

Gazeta Gdańska

10 stron - rok XLVI
cena 10 fen.

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — —

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. Telefon 21494. Konto czekowe P. K. O. 192.212

Dziś min. Antonescu złoży hold u trumny Marsz. Piłsudskiego w Krakowie

Program pobytu rumuńskiego min. Spraw Zagr. w Polsce

Warszawa, 24. 11. (PAT). Rumuński minister Spraw Zagranicznych Antonescu wyjechał z Bukaresztu dn. 24 b. m., udając się do Warszawy z wizytą oficjalną.

Program kilkudniowego pobytu min. Antonescu w Polsce przewiduje przyjazd dn. 25 b. m. do Krakowa, gdzie odbędzie się uroczyste złożenie wienców w krypcie św. Leonarda u sarkofagu Marszałka Józefa Piłsudskiego. Z Krakowa min. Antonescu przyjedzie do Warszawy, gdzie będzie przyjęty przez Pana Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego-Rydza i premiera gen. Sławoj Składkowskiego i odbędzie rozmowy polityczne z min. Beckiem. Na cześć gościa rumuńskiego wydanych będzie w Warszawie kilka przyjęć oficjalnych.

Z min. Antonescu przybywa do Polski jego małżonka. P. min. Antonescu towarzyszą m. in.: dyrektor departamentu politycznego min. Aleksander Creteanu oraz szefowie gabinetu ministra Nicolas Joanid oraz Józef Jegiro-sanu.

Rumuński minister Spr. Zagr. Wiktor

Po 14 latach

Dekoracja krzyżem „Virtuti Militari” legionisty - bohatera

Tarnów 24. 11. (PAT). B. legionista Jakub Magielski z 5 pp. leg. wiościanin z Wierchosławic odznaczony został jeszcze w roku 1922 przez Naczelnego Wodza orderem „Virtuti Militari” za wybitne męstwo.

Uroczystość udekorowania Magielskiego odbyła się 22 bm. po mszy świętej odprawionej przez ks. kanonika Franczaka, dekoracji przed Domem Ludowym dokonał płk. Leukos-Kowalski. Wygłoszono przy tym szereg okolicznościowych przemówień. W uroczystości tej wzięły udział: kompania honorowa pułku piechoty z orkiestrą, batalion strzelców, oddziały Zw. Rezerwistów i PW., młodzież szkolna i tłumy wiościan.

Francja w walce przeciw oszczerstwu w prasie

(t) Paryż (PAT). Projekt ustawy o zwalczaniu oszczerstw w druku, którego główne wytyczne opracowała specjalna komisja rzeczoznawców, opierać się będzie na następujących wytycznych: 1) odpowiedzialność sądową w myśl projektu ponosić będzie nie, jak dotychczas, redaktor odpowiedzialny dziennika, lecz redaktor naczelny, lub też właściciel, albo przewodniczący rady zarządzającej danego wydawnictwa, 2) procedura w sprawach o oszczerstwo będzie przyspieszona tak, by okres czasu między ukazaniem się oszczerstwa w druku a sprawą sądową skrócić do minimum, 3) sprawy o oszczerstwo odbywać się będą według procedury karnej, 4) kary za oszczerstwo i zniesławienie w druku będą poważnie zastrzeżone.

Antonescu po raz pierwszy wszedł do rządu, obejmując tekę ministra sprawiedliwości w gabinecie Bratianu. Od stycznia 1914 r. do grudnia 1916 r. podczas wojny światowej był ministrem finansów.

W październiku 1917 r. powierzono mu misję reprezentowania Rumunii w Paryżu w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego. Szczególnie czynny był p. Wiktor Antonescu podczas konferencji pokojowej. Po podpisaniu Traktatu Wersalskiego, reprezentował w dalszym ciągu Rumunię w Paryżu do grudnia 1919 r.

W marcu 1922 r. został ponownie mianowany rumuńskim ministrem pełnomocnym

we Francji. Od kwietnia 1922 r. zajmując w dalszym ciągu stanowisko posła rumuńskiego przy rządzie francuskim, zostaje mianowany ministrem pełnomocnym przy dworze królewskim w Hiszpanii i przy rządzie Republiki Portugalskiej.

W obecnym rządzie premiera Tatarescu — Wiktor Antonescu zajmował początkowo stanowisko ministra sprawiedliwości od października 1934 r. następnie od kwietnia 1935 r. objął tekę ministra finansów.

29 sierpnia b. r. po reorganizacji rządu narodowo-liberalnego premiera Tatarescu p. Wiktor Antonescu został mianowany ministrem spraw zagranicznych.

Order „Orła Białego” na piersiach ks. arcybiskupa Sapiehy

Najwyższe odznaczenie w dniu 25-lecia pracy pasterskiej

Warszawa, 24. 11. (PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej nadał w dniu dzisiejszym order „Orła Białego” ks. dr. Adamowi Stefanowi Sapieżu, księciu arcybiskupowi metropolii krakowskiej za wieloletnią pracę dla państwa i wybitne zasługi społeczne.

W imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej insygnia i dyplom orderu „Orła Białego” wręczył ks. arcybiskupowi Sapieżu ks. dziekan kapelan Humpola.

Odznaczenie zostało nadane w dniu 25-lecia objęcia przez ks. arcybiskupa Sapieżę biskupstwa krakowskiego.

Zamiast nauki — demonstracje

Studenci okupują gmach uniwersytetu Józefa Piłsudskiego

Warszawa, 24. 11. (PAT) Wczoraj wieczorem odbył się na Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego wiec, na którym zgromadzeni studenci w liczbie kilkuset uchwaliли wniosek, domagający się od władz uczelni przeprowadzenia obniżki opłat akademickich oraz wyznaczenia miejsc dla żydów po lewej stronie sal

wykładowych.

Jednocześnie studenci postanowili aż do przeprowadzenia swych postulatów nie opuszczać gmachów uniwersyteckich.

Do godziny 11,30 studenci nie opuścili gmachów uniwersyteckich.

Berlin przeciw Moskwie

Interwencje niemieckie w sprawie skazanego na śmierć inż. Sticklinga

Ambasador Rzeszy v. Schulenburg dokonał demarche u zastępcy komisarza ludowego spr. zagr. Krestinskiego w sprawie wyroku śmierci na inż. Sticklingu. Ambasador v. Schulenburg domagał się ulaskawienia skazanego lub w najgorszym razie odroczenia wykonania wyroku. Ambasador nie otrzymał żadnej konkretnej odpowiedzi.

Wczoraj rano ambasador v. Schulenburg udał się ponownie do wicekomisarza Krestinskiego, ale i ta demarcha nie dała konkretnego wyniku. Definitywna odpowiedź oczekiwana jest 25 bm. Jest to ostateczny termin, ponieważ wyrok winien być wykonany w ciągu 72 godzin.

W kołach dziennikarzy zagranicznych u-

trzymują się w dalszym ciągu przekonania, że inż. Stickling nie zostanie rozstrzelany mimo to, iż miał przyznać się całkowicie do zarzucanych mu przestępstw. Wykonanie wyroku śmierci na Sticklingu nastąpić może tylko w tym wypadku, jeżeli Sowiety postanowią nie liczyć się z reakcją, jaką straconie jego wywoła w Berlinie.

W razie ulaskawienia Sticklinga nie jest wykluczone, że ulaskawieni zostaną również dwaj lub trzej obywatele sowieccy, skazani w procesie nowosybirskim.

W Berlinie wyrok śmierci w Nowosybirsku odsunął na plan dalszy wszystkie inne zagadnienia. Zdecydowanej postawie rządu Rzeszy towarzyszy jednomyślnie oburzenie opinii publicznej. Nie przywiązują tu żadnego znaczenia do faktu „dobrowolnego” przyznania się inż. Sticklinga, wyrażając przekonanie, że podobnie jak w wielu innych wypadkach, zastosowano tu zwykłą metodę teroru i wymuszenia.

Polski pociąg pospieszny ze Lwowa rozbity na stacji rumuńskiej

Stanisławów, 24. 11. (PAT). Dziś o godz. 4.40 rano na pociąg pospieszny ze Lwowa nr. 103 przy wjeździe (po otrzymaniu sygnałów wjazdowych) na stację Grigore Ghica Voda na terytorium rumuńskim, najechały manewrujące na stacji wagony z rumuńskiego składu pociągu, które miały być dołączone na tej stacji do polskiego pociągu.

Na skutek zderzenia uszkodzony zo-

stał parowóz brankard i jeden wagon polskiego pociągu.

Kierownik pociągu polskiego został ranny, kilku pasażerów odniosło lekkie obrażenia.

Polska komisja kolejowa, po porozumieniu się z władzami kolejowymi rumuńskimi, wyjechała ze Lwowa na miejsce wypadku.

Tak...
UNIERSALNY
KREM *Sto*
to krem na każdą porę roku
oryg. pudełko - 20 - 40 - 1.75
J. S. STEMPNIOWICZ POZNAN

P. Premier i wicepremier na Zamku

Warszawa, 24. 11. (PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym Pana Prezesa Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowskiego i wicepremiera min. E. Kwiatkowskiego, którzy informowali Pana Prezydenta R. P. o bieżących pracach rządu.

Przed otwarciem sesji jesiennej Sejmu i Senatu

Warszawa, 24. 11. (PAT) W dniu dzisiejszym Pan Premier gen. dr. Sławoj-Składkowski odwiedził p. Marszałka Sejmu, St. Gara.

Przedmiotem rozmowy były sprawy, związane z otwarciem najbliższej sesji zwyczajnej Sejmu.

Warszawa, 24. 11. (PAT) Pan Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski odwiedził w dniu dzisiejszym p. Marszałka Senatu Aleksandra Prystora.

Przedmiotem rozmowy były sprawy, związane ze zbliżającą się sesją izb ustawodawczych.

Kapieleśko w osiedlu „Annopol” powstało z inicjatywy Marsz. Piłsudskiej

(ch) Warszawa, 23. 11. (tel. wł.). Dziś oddano do użytku publicznego kąpielisko w osiedlu „Annopol”, które powstało z inicjatywy i dzięki serdecznej opiece P. Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej.

Coraz bliżej śródmieścia Sukcesy wojsk powstańczych w Madrycie

Madryt, 24. 11. (PAT). Agencja Reutersa donosi: W dniu wczorajszym uczyniły wojska powstańcze znaczne postępy, zajmując cały obszar Casa del Campo oraz park zachodni. Następnie zaatakowali powstańcy w odcinku ulicy Blasco Ibaneza więzienie i koszary Don Jaime. W budynkach tych stały oddziały rządowe zacięty opór, należy się jednak liczyć z ich upadkiem w najbliższym czasie. W tych atakach powstańców odegrały dużą rolę czołgi. Złe warunki atmosferyczne wpłynęły ujemnie na obustronną działalność lotniczą. Na wszystkich odcinkach Madrytu toczy się pojedynek artyleryjski.

Co to za łodzie podwodne?

Madryt, 23. 11. (PAT). Ministerstwo marynarki oficjalnie komunikuje: Łodzie podwodne należące, jak należy przypuszczać

do floty cudzoziemskiej, ponieważ powstańcy łodzi podwodnych nie posiadają zaatakowały statki rządowe u wejścia do portu Kartageny. Jedna z torped trafiła krążow-

nik „Serwantes“, powodując poważne uszkodzenia.

Inne torpedy przeszły obok torpedowca „Mendez Munez“ nie trafiając go.

„Czerwony“ rząd Hiszpanii wypiera się Sowietów Oświadczenie premiera Largo Caballero

Walencja 24. 11. (PAT). Premier Largo Caballero złożył wczoraj przedstawicielom prasy oświadczenie, w którym stwierdza m. in., że w przeciwieństwie do pewnych pogłoszek, obiegających zagranicą, rząd repu-

Premier występuje następnie przeciwko okrucieństwu powstańców i stwierdza, że programem jego rządu jest programem zjednoczenia wszystkich sił demokratycznych, zdecydowanych bronić swobód parlamentarnych



Wstrząsający widok gospodarki bolszewickiej stolicy w Hiszpanii

bliki nie zamierza bynajmniej wprowadzać w Hiszpanii ustroju sowieckiego. Jego głównym celem jest utrzymanie ustroju republikańsko - parlamentarnego, takiego, jaki stworzony został przez konstytucję, która lud hiszpański sam w całej swobodzie sobie nadał.

przeciwko dyktaturze faszystowskiej.

„Najbliższa sesja parlamentu w Walencji będzie symbolem tego całkowitego zjednoczenia między rządem a olbrzymią większością ludu hiszpańskiego“.

A co mówią fakty? W Katalonii już „działa“ GPU

Londyn 24. 11. (PAT). Nadzwyczajny wysłannik „Daily Mail“ donosi z Barcelony, że na terenie Katalonii cały przemysł, szkolnictwo, teatry i kinematografy znajdują się pod ścisłą kontrolą wysłańców sowieckich. Do portu w Barcelonie i do innych mniejszych portów katalońskich przybývają ciągle nadchodzące z ZSRR transporty amunicji i wojska. Zamierzone jest jakoby wystawienie armii, liczącej 250 tysięcy ludzi.

Wysłannik „Daily Mail“ komunikuje

poza tym, że w Barcelonie utworzona została sekcja tajnej policji, wzorowanej na sowieckiej GPU. Znajdująca się w Barcelonie centrala tej sekcji odpowiedzialna jest za dokonywane w ostatnich czasach masowe egzekucje. Codziennie rano z rozmaitych dzielnic miasta wywożone są trupy straconych, które wrzucane są do wspólnych grobów poza granicami miasta. Prezydent Azana, którego poglądy uważane są za niedość radykalne, znajduje się w ciągłym niebezpieczeństwie utraty życia.

Eden o wizycie min. Becka w Londynie

Londyn, 23. 11. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin, w czasie interpelacji zgłaszanych pod adresem ministra spraw zagranicznych, poseł Labour Party Henderson zapytał min. Edena, czy może udzielić wyjaśnień w sprawie wizyty polskiego ministra Spraw Zagranicznych Becka.

Na interpelację tę min. Eden odpowiedział, co następuje: „Pozwalam sobie odesłać szanownego posła do treści komunikatu, ogłoszonego w prasie po zakończeniu londyńskich rozmów z polskim ministrem Spraw Zagranicznych. Pragnę jednak skoryzować z okazji, by dodać, że z wizyty p. Becka byliśmy bardzo radzi i że przyczyniła się ona do wzmocnienia serdecznych stosunków istniejących pomiędzy Polską a Wielką Brytanią.“

Młodzi prawnicy polscy w Budapeszcie

Budapeszt, 23. 11. (PAT). W odpowiedzi na wizytę młodych prawników węgierskich w Polsce w styczniu b. r., przybyła tu wczoraj w nocy delegacja Zrzeszenia Młodych Prawników R. P. pod przewodnictwem prof. Lutostanskiego.

40 tys. górników śląskich wydobyło dla bezrobotnych 150 wag. węgla

Katowice, 23. 11. (PAT). Jak się dowiadujemy, w czasie sobotniego dnia pracy, poświęconego przez górników na rzecz pomocy bezrobotnym, pracowało w kopalniach na Górnym Śląsku 39.800 górników, którzy wydobyli 63.500 ton węgla. Węgiel ten oddany zostanie do dyspozycji ogólnopolskiego komitetu pomocy zimowej bezrobotnym. Obliczenia z terenu Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego nie są jeszcze znane.

Urzędnik starostwa — defraudantem

Częstochowa, 23. 11. (PAT). Sąd Okręgowy w dniu dzisiejszym rozpoznawał sprawę b. kierownika kancelarii starostwa grodzkiego i powiatowego w Częstochowie: 30-letniego Zygmunta Wiórka, oskarżonego o to, że w roku 1934 i w pierwszej połowie 1935 r. nieprawnie podjął z kasy skarbowej i sprawnie wyczerpał 3.966 zł. Sąd skazał oskarżonego na 3 lata więzienia.

Triumfy polskiego szachisty w Wiedniu

Polski mistrz szachowy Henryk Friedman, który zdobył pierwszą nagrodę w rozegranym w Wiedniu turnieju międzynarodowym, pozostanie jeszcze przez pewien czas w Wiedniu, celem rozegrania meczu szachowego ze znanym mistrzem austriackim Hoeninglerem.

Mistrz Friedman rozegrał poza tym seans gry jednoczesnej na 30 szachownicach z graczami pierwszej kategorii wiedeńskiej, wygrywając 19 partii, remisując 4 i przegrywając 7. Prócz tego mistrz Friedman rozegrał jednocześnie siedem partii z graczami mistrzowskiej kategorii, przy czym wygrał 5, a 2 zakończył na remisie. Wynik ten uznać należy za znakomity.

Majorka — kolonią włoską

Walencja, 23. 11. (PAT). Agencja Fabra donosi, iż Majorka należąca do grupy wysp balearskich, w rzeczywistości stała się już kolonią włoską. Opanowanie Majorki przez wpływy włoskie, — zdaniem Fabry — jest etapem na drodze do przeobrażenia morza śródziemnego w jezioro włoskie.

Powstańcy mają na wyspie około 10 tys. żołnierzy armii regularnej. Zorganizowali oni milicję faszystowską, liczącą 20 tys. członków. Na czele jej stoją oficerowie włoscy, którymi dowodzi hr. Rossi. Wszystkie siły wojskowe na Majorce wyposażone są w najbardziej nowoczesną broń przez Włochy. W porcie Palmy znajduje się stale 14 hydroplanów 3-motorowych i 3 kontrtorpedowce włoskie.

Ścisła neutralność W. Brytanii

Londyn, 23. 11. (PAT). Min. Eden oświadczył dziś po południu w izbie gmin, że rząd brytyjski utrzymywać będzie w dalszym ciągu w sprawie Hiszpanii politykę ścisłej neutralności.

Van Zeeland w Londynie

Bruksela, 23. 11. (PAT). Premier van Zeeland wyjedzie w czwartek do Londynu, gdzie wygłosi przemówienie podczas wydanego na jego cześć śniadania przez brytyjski komitet międzynarodowej izby handlowej. Van Zeeland zostanie przedstawiony członkom komitetu przez min. Edena.

Negus znów protestuje...

Genewa, 23. 11. (PAT). Do sekretariatu Ligi Narodów nadeszła nota Negusa w której protestuje przeciwko uznaniu przez Węgry i Austrię imperium włoskiego.

Japonia się zbroi

Tokio (PAT). Na posiedzeniu komisji budżetowej minister finansów przedłożył projekt budżetu na rok 1936/37. Budżet ten, wyrażający się cyfrą 3040 milionów jen, jest wyższy od poprzedniego budżetu o 730 milionów. Kredyty na obronę narodową wynoszą 140 milionów jen, z czego 720 milionów dla ministerstwa wojny, a 680 milionów dla ministerstwa marynarki. Suma ta stanowi 46 proc. całości budżetu i przewyższa o 250 milionów budżet roku poprzedniego.

Kraków — Berlin

Piłkarze krakowscy walczyć będą w stolicy Niemiec

Berlin 24. 11. (PAT). W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie w Berlinie międzynarodowy mecz piłkarski Berlin — Kraków. Jest to trzecie z rzędu spotkanie obu miast. W pierwszym Kraków pokonał piłkarzy berlińskich na ich własnym boisku 1:0. W meczu rewanżowym w Krakowie wygrali berlińczycy 2:0.

Drużyna Berlina po niedawnych zwycięstwach nad Monachium 3:0, nad Śląskiem 7:1, spodziewa się w niedzielę zwycięstwa nad Krakowem.

Włoska Gdynia ma powstać u brzegów Afryki Wschodniej

Budowa portu Assab

Rzym, 23. 11. (PAT). Dzienniki donoszą, że w ramach planu t. zw. rewolucyjnej imperium, przewidziana jest rozbudowa na wielką skalę portu włoskiego w Afryce Wschodniej Assab, który w ciągu najbliższych 3-4 lat stać się ma głównym portem łączącym stolicę Abisynii Addis Abebę z morzem Czerwonym, dzięki nowej szosie, jaka połączy stolicę Abisynii z portem Assab

przez Dessie. Koszty budowy portu wynoszą 50 milionów lirów.

Wiadomość ta jest żywo komentowana w tutejszych kołach francuskich, które zwracają uwagę, że rozbudowa portu w Assab osłabiłaby ruch we francuskim porcie Dżibuti, oraz ruch na linii kolejowej, łączącej Dżibuti ze stolicą Abisynii.

Duch odwetu...

Precyzyjne zabawki „wojskowe“ na wystawach gwiazdkowych w Berlinie

Berlin, 23. 11. (PAT). Sklepy i domy towarowe berlińskie urządzają corocznie bogate wystawy przedświąteczne. W tym roku rzuca się w oczy zwiedzających sklepy, zwłaszcza zabawek dziecięcych, że obok tradycyjnych zabawek spotyka się wszędzie

precyzyjnie udoskonalone zabawki „wojskowe“. Najmłodsze pokolenie niemieckie może wybierać pomiędzy setkami żołnierzy-lalek, umundurowanych według przepisów sił zbrojnych Rzeszy, „walczących“, lub maszerujących w szyku defilady, może

sobie nawet sprawić całą orkiestrę wojskową. Dziecko niemieckie może sobie poza tym sprawić „kask bojowy“ z tektury, odpowiedni ekwipunek żołnierski a nawet imitacje czapek wojskowych wszelkich rodzajów broni. W dziale zabawek mechanicznych widać liczne, pomalowane na kolor ochronny, typy czołgów z gumowymi „gąsienicami“. Dawne niewinne zamki zastąpione zostały „rowami strzeleckimi“ z gwiazdami karabinów maszynowych i ziemiankami. Miłośnicy lotnictwa z pośród dzieci niemieckich mają do dyspozycji bogatą kolekcję samolotów różnych typów, które — efektownie zawieszono „kluczami“ w oknach wystawowych — zwracają na siebie uwagę kupujących. W dziale tym nie brak oczywiście kopii dział przeciwlotniczych i t. d. Przemysł zabawkowy Niemiec wykozystuje do swoich celów — jak widać — w szerokim stopniu zainteresowanie de-

zbrojeniem państwa.

O życzliwy stosunek urzędnika do obywatela

Nie tylko ostatnie, ale cały szereg poprzednich posunięć ostatniego Rządu, jak zresztą i przedostatnich rządów, świadczy o życzliwym i rzeczowym ustosunkowaniu się czynników najwyższych do obywatela. W zarządzeniach, uchwałach, rozkazach, i posunięciach czy przesunięciach, widoczna jest troska nie tylko o materialny, ale i moralny byt obywatela. A jednak w ilu to jeszcze wypadkach, nie spotyka się rząd ze zrozumieniem ze strony szerokich mas społeczeństwa. Kiedy często myślę nad tą sprawą, to muszę na szczęście, ale i niestety stwierdzić, że stosunek ten rzadko kiedy wynika ze złej woli, nieuczciwie, czy nie-rzeczowo, ustosunkowującego się obywatela do rządu czy państwa, ale i to bardzo często, przyczyna leży w czym innym. Pisałem już ongiś na łamach tego pisma, że obywatel, nie sięgający często wzrokiem poza granicę swej gminy, powiatu, czy najwyższej województwa, poza partyjno - demagogiczne piśmko swego obozu (jeśli wogóle coś czyta), że obywatel ten ocenia rząd jedynie przez pryzmat urzędu czy urzędnika, z którym najczęściej ma do czynienia, z którym się najczęściej styka. Ilekroć raz słyszy się obywatela przeklinającego — nie rząd — tego się trochę obawia — ale „stosunki” — rozumiemy go doskonale. Dlatego, że komuś obeszło się z nim nie po ludzku, że nauczyciel na wywiadówce nazwał jego dziecko kretyńcem, że kasjer urzędu, miał odpowiedzieć mu po ludzku, kazał mu, sobie głowy nie zawracać, itd., itd. I odwrotnie przypominam sobie rozmowę z obywatelem, należącym zasadniczo do opozycji, który nagle, ni stąd ni zowąd, zaczął się entuzjastycznie chwalić rządem, bo pan starosta przyjął go nie ostatnim, ale przed panem inżynierem, tak jak mu z kolei wypadało i rozmawiał z nim bardzo serdecznie, jak równy z równym. Ludzie, na co ja zawsze zwracam uwagę, nie są źli — trzeba tylko z nimi dobrze, po ludzku postępować. To ludowe przysłowie, że na „kroplę miodu więcej much się złowi, niż na beczkę octu” ma ogromne zastosowanie w stosunkach społecznych. Przypominam sobie, że kiedy przed kilkunastu laty byłem nauczycielem na zapadłej, ciemnej, zbolszewizowanej wprost wsi, przeprowadzałem eksperymenty na temat wartości. Stosunki pomiędzy mieszkańcami wsi a nauczycielstwem panowały jak najgorsze. Nauczyciel nie kłaniał się chłopu, bo czuł się „wyższym”, chłop dla tej samej przyczyny ignorował nauczyciela. Jak najgorsze stosunki. Młodzież opuszczała moc lekcji, sypały się kary i egzekucje z urzędu gminnego. W mojej klasie było to samo. Kar jednak nie pisałem, zdobyłem się na wielką odwagę i zacząłem kołędować od domu do domu, omawiać sprawę uczęszczania dzieci do szkoły, argumentować, przekonywać. Początkowo mi nie ufano. Jako młody entuzjasta, nie dałem się jednak zbić z tropu i walczyłem dalej. I lody przełamałem. Po kilku miesiącach, nie miałem wypadku, żeby natychmiast po opuszczeniu szkoły przez dziecko, nie zjawił się ojciec, lub matka z usprawiedliwieniem.

Opuszczenia lekcji zdarzały się bardzo rzadko, a przyjaźń i serdeczność gospodarzy, jaka towarzyszyła mi przy opuszczeniu wsi, towarzyszy mi do dnia dzisiejszego. Oczywiście musiałem się przy tym narazić kolegom i kierownikom, ale to głupstwo byłem szczęśliwy, że zdobył sympatię ciemnej, opuszczonej i poniewieranej jeszcze wówczas wsi.

Mógłbym przytoczyć cały szereg innych podobnych przykładów, ale nie tu miejsce na to. Jestem przekonany, a mówię to na podstawie niezłej znajomości duszy ludzkiej na podstawie doświadczenia, że gdyby urzędnicy więcej myśleli o swych obowiązkach, gdyby je pojmowali jako obowiązki nie tylko z urzędu piastowane, ale jako obowiązki społeczne, nie byłoby tej zapyry jaka jeszcze do dziś istnieje pomiędzy światem urzędniczym, a szerokimi sferami społeczeństwa. W jednym i tym samym wypadku, jeden egzekutor np. może sprawę załatwić po-lubownie z korzyścią dla płatnika i państwa, a drugi może doprowadzić do krątek sądowych. Nie

Nowe formy wynaradawiania na Pomorzu i w Wielkopolsce

(Od własnego korespondenta).

Poznań, w listopadzie.

Rada kościoła ewangelickiego w Kępnie, miasteczku w południowej polaci województwa poznańskiego odmówiła towarzystwu polsko - ewangelickiemu w tym mieście zezwolenie na odprawienie w miejscowym kościele ewangelickim uroczystego nabożeństwa w dniu rocznicy 11 listopada dla Polaków - ewangelików. Nabożeństwo to miał odprawić pastor Polak, kapelan wojsk polskich. Autorzy tego zakazu, tj. rada kościelna, złożona z Niemców, z pastorem - Niemcem Schulzem na czele podkreślili przy tym, że **stanowisko ich jest „zasadnicze” i że w tego rodzaju sprawach nie należy się do nich i w przyszłości zwracać.**

Na marginesie tej charakterystycznej sprawy należy zaznaczyć, że w południowych powiatach województwa poznańskie-

go oraz w okolicy Działdowa na Pomorzu, mieszka ok. 20.000 Polaków wyznania ewangelickiego. Ludność ta, przyjąwszy wyznanie ewangelickie jeszcze za czasów przedrozbiorowych, **nie ma nic wspólnego z wyznaniem ewangelickim niemieckim**, narzuconym następnie tej ludności w czasach zaborczych dla celów germanizacyjnych, przy czym pod kierownictwem pastorów niemieckich prowadzono zacieklą akcję wynaradawiającą.

Pod tym względem, niestety, stosunki nie wiele się zmieniły i po odbudowaniu państwa polskiego, ponieważ niemieckie duchowieństwo ewangelickie **nie wyrzekło się bynajmniej swej „misji” wynaradawiania Polaków.**

Tendencją tego duchowieństwa jest też **niedopuszczenie do stanowisk proboszczów**

w parafiach ewangelickich pastorów narodowości polskiej, nawet w parafiach czysto polskich, jakich wiele jest w pow. ostrowskim i kępińskim. I tak zwane nabożeństwa „polskie” odprawiają tam pastrowie Niemcy, nie znający języka polskiego. Poza tym prowadzą oni usilną akcję wynaradawiającą pod postacią przygotowania do konfirmacji, oczywiście w języku niemieckim, dalej za pomocą różnych bractw kościelnych, chórów itp.

Na tak przygotowany grunt przychodzi niemiecka organizacja polityczna znana „Deutsche Vereinigung”, która **ludność obalamucaną wciąga w swoje szeregi i szczyty się później swoją liczebną siłą.**

W tych warunkach jasne było i zrozumiałe wkroczenie polskich władz administracyjnych, które zamknęły 20 oddziałów tej organizacji za kontynuowanie działalności germanizacyjnej. Jak silna zaś była akcja wciągania ludności polskiej w szeregi „Deutsche Vereinigung” dowodzi fakt, że liczba jej członków była trzykrotnie większa, niż liczba Niemców w tej okolicy zamieszkałych.

Działalność germanizacyjna organizacji politycznej, jako łatwiejsza do uchwycenia została dzięki temu ukrócona. Pozostała jednak działalność pastorów na terenie Kościoła. I tu podjęła się działalność uświadamiająca narodowo polską ludność ewangelicką polska inteligencja ewangelicka w pow. ostrowskim i kępińskim. Działalność ta spotkała się oczywiście z gwałtownym oporem i szykanami ze strony niemieckich pastorów oraz rad kościelnych, obsadzonych przez zgermanizowanych Polaków. Oto doszło do tego, że ewangelicy Polacy nie mogą w dniu święta państwowego odprawić nabożeństwa we własnym polskim kościele, wybudowanym za czasów Rzeczypospolitej polskiej przed zaborem.

Dla ocalenia od germanizacji reszty polskiej ludności wyznania ewangelickiego w tych powiatach, trzeba koniecznie **powołać polskich pastorów do parafii w Poznańskim i na Pomorzu.** Na przeszkodzie stoi jednak konsystorz ewangelicko - unijny w Poznaniu, opanowany w zupełności przez szowinistów niemieckich, który zasadniczo uniemożliwia obsadzenie polskich parafii przez duchownych Polaków.

Dla osób pełnokrwistych, otyłych oraz artretyków i cierpiących na hemoroidy, szklanka naturalnej wody gorzkiej Francuska - Józefa rano naczczono jest wielkim dobrodziejstwem. Zalecana przez lekarzy.

List Rzymowskiego do Polskiej Akademii Literatury

Warszawa (PAT). Prezydium Polskiej Akademii Literatury komunikuje co następuje:

W dniu 19 listopada 1936 r. wpłynął do biura Polskiej Akademii Literatury list następującej treści:

„Do Prezydium P. A. L. Pragnąc osłonić Polską Akademię Literatury od ataków, przez pewną część prasy skierowanych przeciw mojej osobie, proszę o wyłonienie komisji, któraby się zajęła zbadaaniem zarzutów, w atakach owych zawartych i wydała orzeczenie o ich zasadności.

Do czasu ogłoszenia orzeczenia postanowiłem wstrzymać się od udziału w bieżących pracach Polskiej Akademii Literatury. Warszawa, dnia 19 listopada 1936 r.

(—) Wincenty Rzymowski.“

Wiecej światła-bez wzrostu kosztów

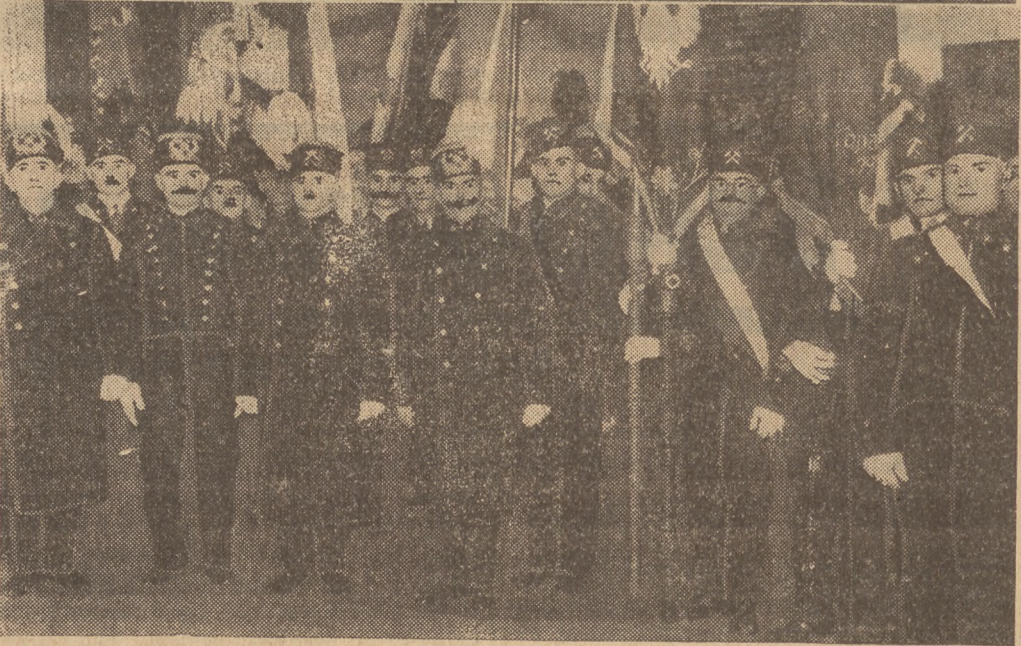
Całe zastępy uczonych pracowały od wielu lat w laboratoriach fabryk żarówek nad zagadnieniem, w jaki sposób zwiększyć wydajność światła żarówek. Zadanie to uwieńczone zostało niezmiernie doniosłym udoskonaleniem, mianowicie udało się spiralizowane włókno palnika ponownie skrócić w kształt śrubowy, przez co wielkość palnika żarówki znacznie zmniejszono, powodując silniejsze skupienie światła i bardziej intensywne jego promieniowanie.

Udoskonalenie takie zastosowano w budowie Osramówek D, wskutek tego żarówki te palą się znacznie jaśniej, a nie pobierają więcej prądu niż typy produkowane dawniej.

Osramówką D fabryka cechuje stemplem gwarancyjnym, wskazującym ile światła w Dlm żarówka wydzieli i ile spożywa prądu, wskutek czego każdy ma możliwość bezpośredniego stwierdzenia i przekonania się w jakim gatunku towar nabywa.

Ponimo znacznie większych kosztów produkcji cena Osramówek D została **niezmieniona.**

Święto Pracy w Zagłębiu węglowym



Zdjęcie górne przedstawia min. Kościakowskiego w towarzystwie wojewody śląskiego Grażyńskiego i głównego Inspektora Pracy Kłotta w ubiorach górniczych, przed zjazdem do szybu kopalni „Eminencja”. Zdjęcie dolne przedstawia delegację kopalń z całego Górnego Śląska, w charakterystycznych strojach górniczych ze sztandarami, które zebrały się w cichowni kopalni „Eminencja”, celem zamianowania solidarnej gotowości wszystkich górników śląskich niesienia pomocy bezrobotnym.

Odmładzanie skóry rąk

Objawy starzenia się występują najwcześniej na skórze rąk. Zapobiec i odmłodzić starzejące się ręce udaje się niezawodnie w następujący sposób: Wieczorem wetrzeć krem „Mollana”, po kwadransie wymyć w znośnie gorącej wodzie i bardzo delikatnym mydełkiem, np. mydłem dla dzieci

Dra Lustra. Rano wymasować ręce kremem „Ultrasol”, masując od końców palców ku górze. Po masażu kąpiel rąk w gorącej wodzie. Metoda ta ma też zastosowanie jako środek zapobiegawczy u skłonnych do odziebin rąk.

uogólniam tej sprawy bez wyjątków, zdarza się bowiem spotkać czasem ludzi upartych, złych, ale w takim razie, kierując się taktem i umiarem można uniknąć zaognienia. Do czego dążę? Chcę zwrócić uwagę, że obowiązkiem człowieka, wyżej stojącego pod względem intelektu i wyrobienia społecznego, jest przekonywać szerokie masy społeczeństwa, które przy dzisiejszym ustroju, bierze udział w samostanowieniu o sobie. A wykonywać można nie tylko przez obowiązkową pracę społeczną w organizacjach społecznych, ale i to przede wszystkim, przez osobisty kontakt, czy to przypadkowy, czy też w czasie urzędowania. Niechaj obywatel wyjdzie zadowolony z urzędu, że uprzejmie go załatwiono, niechaj ojciec czy matka w sposób uprzejmy i taktowny dowie się o wynikach pracy swe-

go syna, niech gospodarz, do którego się przyjeżdża w sprawach zaległości podatkowych, czuje, że u niego był urzędnik polski, człowiek kulturalny, ktoś mu bliski, choć konsekwentny w swym postępowaniu.

Wiecej zapewne zdziała pracownik, w ten sposób postępujący z ludźmi, aniżeli „urzędowy” działacz, dziesięć prezesur piastujący, wiecznie stekający na przepracowanie, a w gruncie rzeczy, przynoszący państwu więcej szkody, aniżeli korzyści. Musimy przekreślić typ tego pokroju działacza społecznego, a stworzyć typ społecznika, któryby swoją kulturą, taktem i szczerą demokratyzmem promieniował na otoczenie. — Oto metody, którymi winniśmy podnosić społeczeństwo, zdobywać je dla idei wielkiej, bo idei mocarstwowej i demokratycznej Polski.

Stan. S.

Sanacja rynku ubezpieczeniowego w Polsce

Oświadczenie dyrektora Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń

Dyrektor Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń dr. Wacław Fabierkiewicz przyjął przedstawicieli Agencji „Iskra” i udzielił mu następujących wyjaśnień na temat zamierzonej sanacji rynku ubezpieczeniowego w Polsce:

— Zamierzona przez Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń sanacja rynku ubezpieczeniowego w Polsce, o czym poinformowałem prasę na konferencji w dniu 9 października r.b. wywołała taką powódź nieścisłych notatek, wersyj i opinii, że, jakkolwiek przygotowane projekty są ciągle jeszcze w fazie uzgadniania, zmuszony jestem do udzielenia na ten temat kilku słów wyjaśnienia.

Projekt nowego prawa o kontroli ubezpieczeń przeszedł już przez wszystkie instancje i w najbliższym czasie wejdzie pod obrady Rady Ministrów. Głównym jego celem jest wzmocnienie zabezpieczeń (w związku z tym projekt przewiduje winkulację rezerw matematycznych i połowy kapitału akcyjnego oraz bieżące odkładanie rezerw), podniesienie norm kapitału akcyjnego, względnie kaucji, udzielonych poprzednio (pełne wyrównanie warunków konkurencyjnych), utrudnienie lub uniemożliwienie i to przy pomocy środków przede wszystkim gospodarczych oraz środków administracyjnych stosowania metod sprzecznych z pojęciem prawidłowej gospodarki finansowej, a w szczególności uniemożliwienie polityki nadmiernych kosztów administracyjnych i akwizycyjnych, celowego przeszacowywania obiektów, wchodzących w skład ubezpieczenia itp., a wreszcie wzmocnienie sankcyj karnych.

Do przeprowadzenia tego projektu Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń przywiązuje szczególną wagę.

Projekt ustawy o rozciągnięciu przymusu ogniowego budynkowego na teren ziem zachodnich i fuzji Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu z Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń Wzajemnych został, jak wiadomo, poddany próbie dyskusji publicznej na terenie ziem zachodnich. Nigdy nie miałem zamiaru narzucania ziemom zachodnim tego projektu wbrew ich woli. Parokrotny pobyt na terenie Poznania i całonocne dyskusje pozwoliły mi na pełne wyjaśnienie i zrozumienie motywów polityczno-gospodarczych, wysuwanych na tamtejszym terenie przeciwko projektowi. Muszę jednak wyznać, iż w wyniku dyskusji raczej umocniłem się w przekonaniu, że projekt tej ustawy w jej zasadniczych liniach leży w interesie ziem zachodnich. Co więcej, jestem przekonany, iż w ciągu najbliższych paru lat warunki ułożą się w ten sposób, że potrzeba przymusu ogniowego zostanie uznana i podniesiona przez same zainteresowane organizacje ziem zachodnich. Dlatego też przyszedłem do przekonania, że nie ma powodów do pośpiechu i że wskazane jest bardziej oczekiwanie na moment, gdy sprawa sama dojrzeje w opinię publiczną. Poza tym samo zagadnienie fuzji nastręczy tyle problemów gospodarczych i administracyjno-organizacyjnych, wymagających rozwiązania, że i z tych względów pośpiech byłby niewskazany. Pragniemy bowiem załatwić sprawę dobrze i celowo — a nie pośpiesznie.

Mam też zamiar w związku z tym spowodować powołanie specjalnej komisji, złożonej z reprezentantów ziem zachodnich (w szczególności władz Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych) oraz Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Warszawie, w celu gruntownego oświeślenia zagadnień, związanych z przymusem, fuzją, metodami pracy, formami organizacji itp. i przygotowania w ten sposób gruntu do ostatecznego rozstrzygnięcia spornych zagadnień.

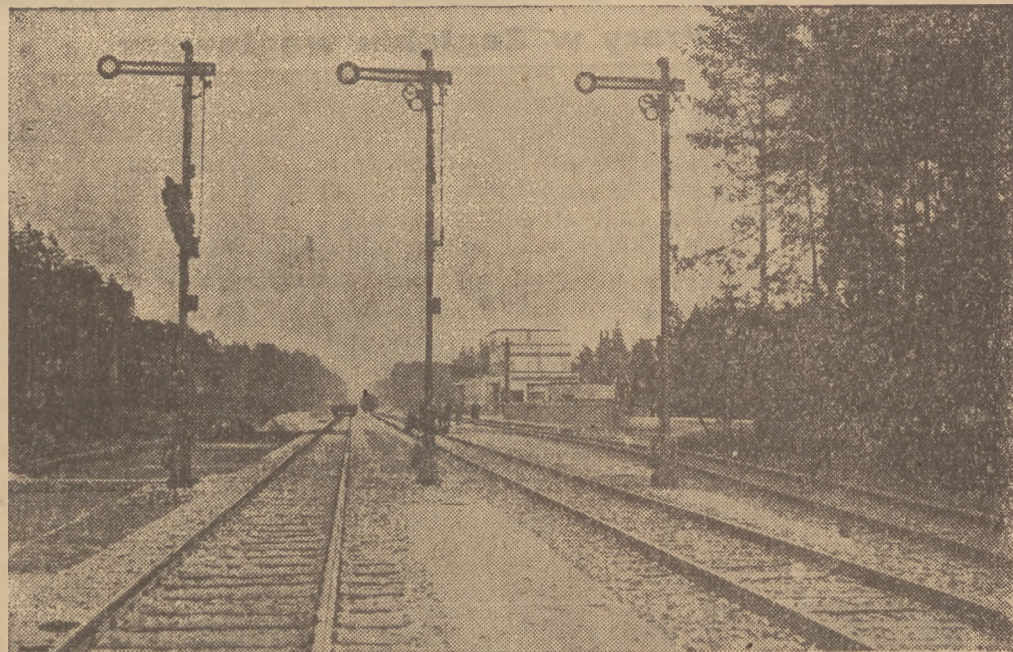
Projekty ustaw o likwidacji polskiego portfetu Towarzystwa „Phönix” i o nadzwyczajnym funduszu ubezpieczeniowym w związku z podjętą przez Związek Prywatnych Zakładów Ubezpieczeń inicjatywą załatwienia sprawy „Phönixa” przy bezpośrednim udziale towarzystw ubezpieczeniowych zostały na razie w dotychczasowej swej redakcji zamiecane. Przy opracowaniu projektu ustawy o nadzwyczajnym funduszu ubezpieczeniowym, Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń wychodził z założenia, że w Polsce, jak zresztą i w innych państwach — w związku z załamaniem się Tow. „Phönix” powstaje konieczność odbudowania i wzmocnienia zaufania społeczeństwa do prywatnych towarzystw ubezpieczeniowych. Stworzenie projektowanego przez nas funduszu drogą drobnych ofiar ze strony tych towarzystw wpłynęłoby bezsprzecznie na wzrost zaufania, tym bardziej, że nadzwyczajny fundusz ubezpieczeniowy

miałby odegrać zasadniczą rolę w rozwiązaniu sprawy „Phönixa” i pokazałby, że ubezpieczeni nigdy nie będą rzuceni na pastwę losu. Ponieważ zainteresowani, tj. towarzystwa ubezpieczeniowe poglądu tego nie podzielają, a jednocześnie zgłaszają gotowość bezpośredniego załatwienia sprawy „Phönixa”, Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń zamierza przede wszystkim rozważyć tę ofertę.

Z powyższego nie wynika jednak wcale, aby Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń zrezygnował z możliwie korzystnego rozwiązania sprawy Towarzystwa „Phönix”. Tylko, że przedtem Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń wyczerpie wszelkie możliwości załatwienia jej, mimo dotychczasowe, wybitnie ujemne doświadczenia, w porozumieniu z towarzystwami i w tym celu podda jeszcze gruntownemu zbadaniu projekt rozwiązania, jaki został ostatnio

zapowiedziany przez Związek Prywatnych Zakładów Ubezpieczeń. Czy projekt ten zostanie przyjęty, czy też nie, opracowany przy jego uwzględnieniu lub poza nim projekt ustawy o likwidacji polskiego portfetu Tow. „Phönix”, będzie musiał w każdym razie, tak jak i dotychczasowy, rozwiązać sprawę gwarancji dla pokrycia deficytu w wypadku, gdyby zawiędy przewidywania co do ceny sprzedażnej wartości portfetu ubezpieczeniowego, zabezpieczyć upływnie trudno zbywalnych obiektów nieruchomości i stworzyć podstawy prawne do t. zw. oczyszczenia portfetu. Sporna sprawa wysokości redukcji sum ubezpieczeniowych i ewentualnego obciążenia towarzystw, wzorem innych państw zagranicznych, winna być, moim zdaniem, pozostawiona w warunkach, jakie się wytworzyły, do wyłącznego rozstrzygnięcia ciałom parlamentarnym.

Nowa linia kolejowa na Śląsku



Zdjęcie nasze przedstawia widok ogólny nowej stacji kolejowej Sotartowice, leżącej na nowo otwartej linii Rybnik—Zory.

W kilku wierszach

Z ZAGRANICY.

W pobliżu Bukaresztu wydarzyła się katastrofa lotnicza, która zakończyła się śmiercią pilota. Odbijając lot ćwiczebny, dostał się on w burzę śnieżną i spadł z wysokości kilkuset metrów.

Na Morawach, w okolicy Tetowic nastąpiło zderzenie pociągu pospiesznego ze stojącymi na torze wagonami. Cztery osoby zostały zabite, a siedem odniosło ciężkie obrażenia.

Z Santiago de Chile donoszą, że w czasie ćwiczeń w szkole artylerii w Linares, eksplodował pocisk armatni, wskutek nadmiernego rozgrzania się lufy. Jeden z żołnierzy zginął na miejscu, pięciu zostało rannych.

Strajk w przemyśle metalurgicznym w okręgu Lille osiągnął punkt kulminacyjny. Wielkie fabryki są okupowane przez strajkujących. Przedsiębiorcy nie chcą wchodzić w układów.

W Berlinie ogłoszono roczne zestawienie wypadków komunikacyjnych, których cyfra jest zaskakująco wielka. W okresie od 1. X. 1935 do 1. X. 1936 wydarzyło się 283.000 wypadków na drogach i ulicach. Śmierć poniosło 850 osób, a rannych zostało 171.000.

Z KRAJU.

Wczoraj rano przyjechał do Warszawy prezes państwowej Izby Filmowej Rzeszy, b. minister prof. dr. Oswald von Schnich w towarzystwie referenta Izby dr. Ginthara Schwartza.

Na pływaczach i mieliznach zatoki Puckiej w pobliżu brzegów helskich pojawiły się masowo dzikie kaczki.

W Warszawie rozpoczął się w tych dniach turniej szachowy o mistrzostwo Fundacji Domów Akademickich. W turnieju bierze udział ponad 30 studentów, między innymi bierze również udział wicemistrz świata, mistrzyni Polski, studentka U. J. p. R. Gerlecka.

Na jeziorze w Tucznie wydarzyła się katastrofa, której ofiarą padły 2 osoby. Wskutek silnej fali wywrócił się kajak, w którym znajdowali się bracia Władysław i Jan Nowakowie. Obaj bracia utonęli.

Na linii tramwajów podmiejskich Łódź—Tuszyn na skutek krótkiego spięcia zapalił się wagon tramwajowy. Jeden z pasażerów, 42-letni Michałowicz wyskoczył tak fatalnie z wagonu, że głową uderzył o słup i zmarł z powodu pęknięcia czaszki.

Z Wołkowyska donoszą, iż pociąg podmiejski najechał na przejeżdżące kolejowym na furmanke wojskową. Szeregowiec został zabity, a rotmistrz Dziekoński odniósł ciężkie rany.

Szkodliwa robota

Tajemnicza ręka chce zburzyć jednolity front rolnictwa pomorskiego

Jednym z ważnych postulatów normalnego rozwoju naszych stosunków społeczno-gospodarczych jest konsolidacja organizacyjna.

Do jakiego w tej dziedzinie ideału należy dążyć?

W jednym i tym samym zawodzie czy gałęzi produkcji powinna istnieć jedna silna organizacja, reprezentująca interesy danej grupy gospodarczej.

Zdawałoby się, że tego prostego nakazu logiki i rozsądku nie potrzeba już szerzej

uzasadniać; zagadnienie konsolidacji było bowiem szeroko omawiane w prasie i w wielu dziedzinach nawet pomyślnie rozwiązane.

Jednakże w psychice polskiej jest silnie jeszcze zakorzeniona skłonność do warcholstwa, do wybujałego indywidualizmu, niechęci do dyscypliny i karności organizacyjnej.

Stąd obserwujemy często na niwie organizacji gospodarczych i zawodowych twory, których jedyną racją powstania była

chęć rozbijania jednolitego frontu, dla tego tylko, że w ogólnym marszu ktoś nie chciał być zwykłym, szarym szeregowcem.

W wielu wypadkach zaś przyczyną pojawiania się na powierzchni życia organizacyjnego ugrupowań rozbijających jest niewykarczowany jeszcze z umysłowości polskiej podział na partie polityczne. Jakieś macherowi partyjnemu nie podoba się naprzykład, że na cele organizacji stoją ludzie, uznający obecny stan rzeczy w Polsce, więc pada hasło: „Zakładamy nowe zrzeszenie, które służyłoby partii politycznej”.

Ostatnio prasa podała wiadomość o tego rodzaju szkodliwym zjawisku na terenie rolnictwa pomorskiego. Według tych informacji 28 listopada w Grudziądzu ma się odbyć jakiś „Kongres Rolników i Osadników Pomorskich”. Szumna i niezwykle pretensjonalna nazwa, za którą kryje się albo świadoma zła wola rozbijania solidarności rolniczej albo też krótkowzroczność.

Rolnictwo pomorskie jest zorganizowane w Pomorskim Towarzystwie Rolniczym. Wspólny front został zbudowany dużym wysiłkiem. Jednakże jakaś tajemnicza ręka stara się nieustannie wszystkimi siłami — wbrew żywotnym interesom rolnictwa pomorskiego burzyć jego jedność. Po cóż bowiem innego „kongres” ten został zwołany? Żadnego wszak praktycznego znaczenia mieć on nie będzie.

Przypuszczać należy, że rolnicy i osadnicy pomorscy, kierowani własnym, dobrze zrozumianym interesem, nie przyłożą ręki do tej szkodliwej roboty. Nikt rozsądny nie będzie podcinał gałęzi, na której sam siedzi.

W chwili, gdy w pogmatwanej kryzysowej sytuacji, waga się losy rolnictwa, nie możemy sobie pozwalać na walki wewnętrzne, lecz zważywszy, jednolitym frontem rolniczym maszerować ku wspólnemu celowi: podniesieniu wsi polskiej.

Tylko kilka dni do pierwszego!

Prosimy pamiętać

o odnowieniu przedpłaty na miesiąc grudzień.

Zamówienia na przedpłatę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe, agentury miejscowe i zamiejscowe oraz roznosiciele gazet.

Za zbrodnię otrucia

Ona skazana na dożywotnie więzienie, on na 10 lat więzienia

Poznań. Onegdaj toczyła się przed Sądem Okręgowym w Poznaniu rozprawa przeciwko Wal. Martyniakowej i jej mężowi Stanisławowi, oskarżonym o **zatrucie pierwszej żony Martyniaka**, Władysławy. Biegły sądowy lekarze w zwłokach tragicznie zmarłej znaleźli **znaczny ilość arsenu**. Przeprowadzone badania chemiczne wykazały ponad wszelką wątpliwość, że trucizna dostała się do organizmu Martyniakowej jeszcze **za jej życia**. Obecność trucizny na włosach, w płucach, w żołądku i jelitach wykazuje, że podawano jej truciznę **systematycznie**, w małych dawkach. Po zakończeniu przewo-

du zabrał głos prokurator, który stwierdził bezsporną winę Wal. Martyniakowej i zażądał dla niej kary śmierci, a w razie zastosowania amnestii — więzienia dożywotniego. Dla Martyniaka wniósł prokurator o karę 15 lat więzienia. Po przemówieniach obrońców, sąd po godzinnej naradzie, skazał Wal. Martyniakową, jako winną otrucia **na karę dożywotniego więzienia i pozbawienie praw publicznych na zawsze**, Martyniaka zaś, za pomoc przy zabójstwie, na **12 lat więzienia** a ponadto na 10 lat pozbawienia praw obywatelskich.

Zjazd P. O. W. w Kielcach

Kielce. W niedzielę odbył się w Kielcach zjazd byłych Peowików dawnego obwodu kieleckiego P. O. W., na który przybyło ok. 200 członków z różnych stron polski.

Po nabożeństwie w kościele garnizonowym dokonano dla upamiętnienia zastęg i czynów P. O. W. przemianowania ulicy Nowej na ulicę P. O. W.

Zjazd miał za zadanie zebranie niezbędnych materiałów do historii P. O. W. obwodu kieleckiego oraz ostateczne ustalenie osób, które służyły w P. O. W.

Mary Wigman



Znana tancerka niemiecka 13 bm. ukończyła 50-lat

Kanada w walce z komunizmem

Kanadyjski premier ministrów Maurice Duplessis, który niedawno oświadczył, że rząd kanadyjski zamierza zgnieść niebezpieczeństwo czerwone, powiedział do zebranych na święcie Chrystusa Króla, że rosyjskie filmy nie będą wyświetlane w Kanadzie, ponieważ użyte są w celu propagandy komunistycznej.

Ojczyzna klubów

Anglia jest klasycznym krajem klubów. Według statystyki ministerstwa spraw wewnętrznych istnieje obecnie w Angli 15.982 kluby, w których koncentruje się życie towarzyskie i poczęści społeczno-polityczne. Od r. 1905 liczba klubów wzrosła o 9393, od r. 1935 do chwili obecnej o 684. Wśród klubów znajdują się też i kluby ekscentryczne, jednym z najekscentryczniejszych jest zapewne klub „półbrodatych”. O klubie tym nie wiadomo wcale, a istnienie jego ujawniło się dzięki przypadkowi. Bo oto któregoś dnia na Oxfordstreet wywołał zbiegowisko pewien gentleman, który paradował z długą brodą, ale tylko z jednej strony twarzy, po drugiej stronie broda była zgolona. Stawiony przez sąd za wywołanie zbiegowiska i zakłócenie spokoju, gentleman oświadczył, że należy do klubu „półbrodatych”, który liczy dwudziestu dwóch członków. Wszyscy oni dali sobie słowo, że będą golili brody tylko z jednej strony twarzy.

Drzewo cienkie, jak papier

Niemieckim technikom udało się po dłuższych próbach wynaleźć metodę, umożliwiającą tak cienkie rżnięcie drzewa, że pojedyncze platy są grubości arkusza papieru. Przy dalszych próbach doprowadzono do tego, że platy te są już cieńsze od papieru. Mimo tej cienkości, drzewo wcale nie traci na wytrzymałość, ani nie zostaje pozbawione swoich cech, ponieważ słoje zostają nienaruszone. Warstwy tego drzewa są tak cienkie, że można je naklejać. W ten sposób zastępują one np. tapety. A te cienkie arkusze drzewa dają się zginać, zwinąć i przerabiać w każdej formie. Do tej pory tylko Japończycy mieli prawie monopol na eksport tego rodzaju drzewa. Obecnie Niemcy rozpoczynają również podobną produkcję na razie na własne tylko potrzeby, lecz nie ulega wątpliwości, że zaczną również eksportować, tem więcej, iż eksperci niemieccy twierdzą, jakoby produkcja niemiecka była więcej doskonała, ponieważ ich arkusze drzewne zachowują znacznie więcej charakteru drzewa, jak japońskie, co umożliwia większą różnorodność zastosowania. Niemiecki produkt, podobnie jak forniry, można także zabarwiać.

Mydło z paryfiny

W poszukiwaniu ersatzów wpadli wynalazcy niemieccy na pomysł produkowania mydła z parafiny, co ma usunąć konieczność sprowadzania z zagranicy tłuszczów i olejów. Parafinę surową poddaje się procesowi oksydacji, oddzielając od niej kwas tłuszczowy. A że konsumpcja tłuszczów dla fabrykacji mydła wynosi w Niemczech przeciętnie rocznie 250.000 ton, przeto liczą na zaoszczędzenie poważnej sumy w budżecie importu.

Motyle o wielkości ptaków

Na Madagaskarze, dużej wyspie, położonej na Oceanie Indyjskim, pozostającej pod protektorem francuskim, żyje pewien gatunek motyli, który zaliczany jest do największych na świecie. Motyle te są nazwane „Xanthopan morgani praedicta” — „przepowiadający Xantrofa”. Rozpiętość skrzydeł jego odpowiada rozpiętości skrzydeł szpaka. Ryjki tych motyli są długie od 25 do 28 cm. Jest on zwinięty w kłębek, podobnie jak sprężyna w zegarku. Pożywnia szuka w kwiatach orchidei, która masowo rośnie na Madagaskarze.

Humanitaryzm więziennictwa tureckiego

Turcja postanowiła zmodyfikować całkowicie swój system więziennictwa i uczynić ze skazańców jednostki pożyteczne sobie samym i społeczeństwu. W imię tej zasady wszystkie więzienia tureckie będą przekształcone na eksploatacyjne przedsiębiorstwa rolnicze, tudzież na warszaty przemysłowe.

Specjalne przepisy, wypracowane w tej dziedzinie, dzieli się na 4 okresy czasu trwania kary więziennej i przewidują już od 3 okresu warunkowe uwolnienie więźniów, zależnie od ich sprawowania się i pilności, wykazanej przy robotach.

Pierwsza karna kolonia rolnicza, zostanie założona na wyspie Marmara (na Morzu

Marmara) i pomieści jakieś 3000 pensjonariuszów. Więzienie centralne w Edirne będzie równocześnie rolniczym i przemysłowym. Więźniowie niezależnie od pracy w polu, przeznaczeni będą do pracy w warsztatach tkackich dla wyrabiania sławnych dywanów tureckich.

Różne stare więzienia tureckie, datujące się jeszcze z wieków średnich i będące pochodzenia bizantyjskiego lub weneckiego będą skasowane. Równocześnie budować się będzie nowe więzienia, dostosowane do nowoczesnych wymogów i bardziej humanitarne. Więzienia takie powstaną przede wszystkim w Stambule, w Eski-Chekir i w Bilezik.

Woda przezroczysta na prawie 50 metrów głębokości

Wiadomo ogólnie, że jeziora pod względem przezroczystości odznaczają się dużą różnicą. Jeziora górskie, bez żadnej wątpliwości, w stosunku do jezior, położonych w dolinach, wykazują o wiele większą czystość i przejrzystość wody, a tym samym są piękniejsze, niejednokrotnie o dużej skali różnych barw. W jeziorach, położonych w dolinach, zależy wiele od dna i tu trafiają się duże różnice. Lecz przezroczystość w jednym i tym samym jeziorze jest zmienna, tak, że zupełnie pewnie nie da się nigdy ustalić na dłuższy okres czasu jej granicy.

W ostatnich czasach różne ekspedycje naukowe japońskie zagadnieniem przezroczystości poświęciły wiele pracy, aby ustalić, w którym jeziorze jest ona największa. Ekspedycja ustaliła, że w dniu 31 sierpnia 1931 roku jezioro Masyn, znajdujące się na wyspie Hondo, osiągnęło przezroczystość, widoczną na 41,6 metrów głębokości.

Jeziora japońskie należą również do posiadających największą głębokość. Jezioro Sikota jest czwartym z rzędu co do głębokości jezior na świecie. Przeciętna jego głębokość wynosi 265 metrów.

Jak zostać Sherlockiem Holmes?

„Scotland Yard”, opiewany w kryminalnych romansach, jest popularną dzielnicą, w której koncentruje się życie londyńskiej policji. By wciągnąć się w szeregi „Scotlandmanów” trzeba przejść twardą szkołę, a odwaga, energia i sprytem można sobie dopiero utworzyć drogę do tego zamkniętego świata.

Ostatnio, w dziale ogłoszeń jednego z codziennych pism londyńskich ukazało się ogłoszenie, anonujące możliwość objęcia stanowiska inspektora policji w Scotland Yardzie. Biura centrali policyjnej zarzucano listami, ofertami, życiorysami i fotografiami, każdy marzył o wykorzystaniu nadarzającej się okazji... o karierze Sherlocka Holmesa. Wysoka gaża, ogromna popularność, a może nawet tytułowa rola w filmie były wszak dostateczną pokusą.

Szczęśliwy wybraniec losu, którego kandydaturę zatwierdził szef Scotland Yardu —

Phillips Game, poddany zostaje specjalnemu przeszkoleniu. Poza podstawowymi ćwiczeniami sportowymi, wyrabiającymi siłę i zręczność ruchów, przyszły Sherlock Holmes musi doskonale zgłębić tajniki charakterystyki. Twarze detektywów znane są bowiem przestępcy światu, a podobizna każdego nowego członka policji wciągana do obszernych albumów.

Po dokonaniu pierwszych trudności — adept sztuki kryminalnej winien pogłębić swe studia. Przechodzi kurs fotografii, odczytywania szyfrów, „czyta” z odcisków palców, rozróżnia przemalowane numery samochodów. A kiedy całą swą wiedzę zastosuje praktycznie i może wykazać się służbą nocną i dzienną, w czasie której nie raz groziła mu utrata życia, zostaje uroczystie pasowany na wychowanka „Scotland Yardu”.

Linoleum Guma Ceraty
E. M. Kurtzmann

Telefon nr. 15-97

G D Y N I A

Świętojańska 11

Tragizm komunistycznych kondotierów

Bardzo znanymi są zapytania ambasad republik południowo-amerykańskich w Madrycie do swoich rządów w Ameryce, jak mają się zachować na wypadek masowej ucieczki komunistów na terytorium ich ambasad w chwili, gdy wojska narodowe wejdą do Madrytu...

Niewątpliwie bowiem tego środka ratunku będą próbowali rozmaici komuniści, byle tylko uniknąć kary ze strony wojsk narodowych gen. Franco.

Rządy południowo-amerykańskie zakazują udzielania przytułku. Uważają komunistów hiszpańskich za pospolitych zbrodniarzy... Są zdania, że powinni oni teraz ponieść zasłużoną karę...

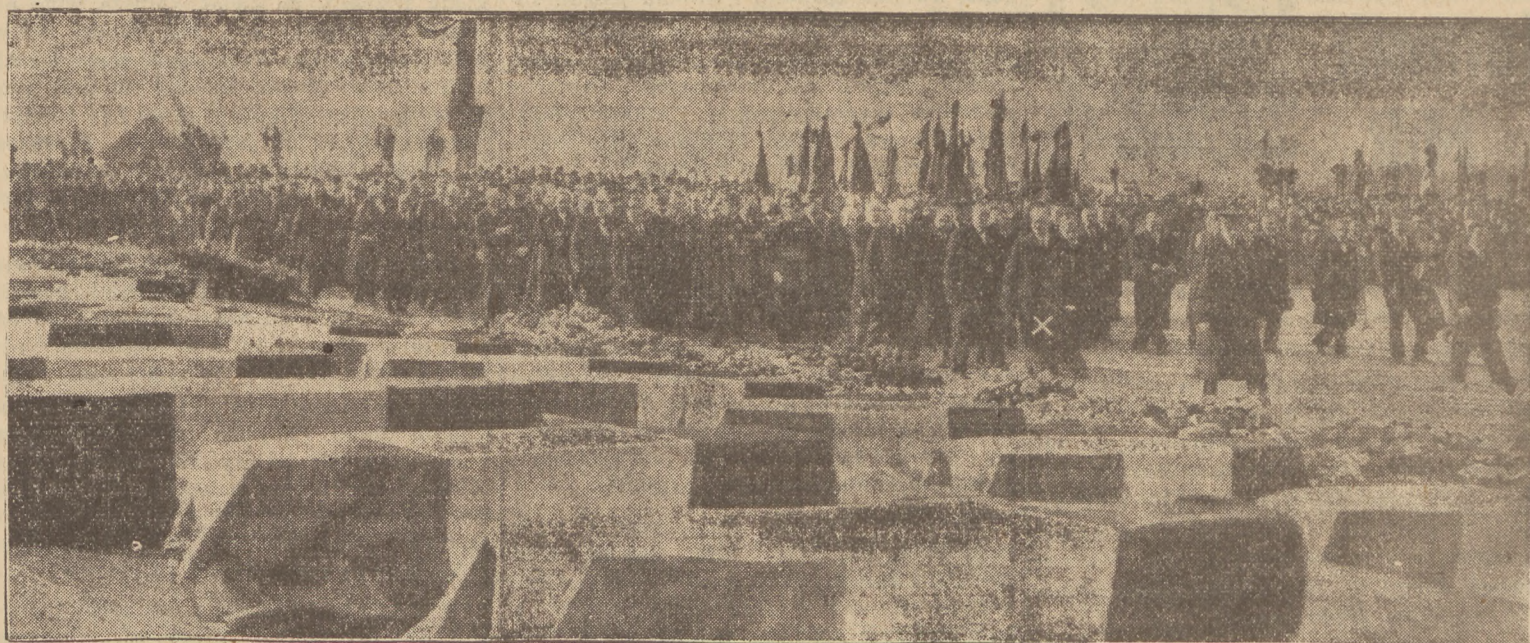
Jedyną ambasadą, która będzie dawała masowy przytułek komunistom — przede wszystkim swoim własnym, rosyjskim —

będzie ambasada sowiecka.

Generał Franco podobno zapowiedział, że nie uzna prawa przytułku, danego przez ambasadę sowiecką w Madrycie, ponieważ Rosja Sowiecka wywołała tę wojnę domową, bo zorganizowała dyktaturę komunistyczną w Hiszpanii, nadsyłając agitatorów i plany łamania oporu sfer umiarkowanych, a potem broń, oficerów i żołnierzy. Wśród trupów na polach bitew znajdowano stale zabitych bolszewików.

Wogóle wszyscy cudzoziemcy, złapani z bronią w rękę, nie mogą się spodziewać łaski. Natomiast wśród Hiszpanów w Madrycie będą ulaskawieni ci, którzy dowiodą, że nie brali udziału w gwałtach, rabunkach i morderstwach, a idą szeregowo poszli pod przymusem.

Uroczysty pogrzeb ofiar eksplozji w fabryce broni w Saint Chamas



Przy udziale prezydenta Francji Lebruna i licznej miejscowej ludności odbył się pogrzeb 52 ofiar eksplozji w fabryce broni w Saint Chamas, których trumny okryte flagami narodowymi widzimy na zdjęciu

Śnieg Łączyński

udelikatnia
upiększa
matuje
i chroni
cerę

FALKIEWICZ POZNAŃ
FABRYKA PERFUM I KOSM. ZAL. 1911 R. W. PARYŻ

W U. S. A. ludzie marzną na śmierć

W Stanach Zjednoczonych zima rozpoczęła się na dobre. Z Detroit donoszą, iż zanotowano tam nawet ofiary mrozu.

W zaułku Abbott natknęto się na zwłoki mężczyzny, który najwidoczniej zasnął i zamarł na śmierć. Po odstawieniu zwłok nieszcześliwego człowieka do kostnicy, stwierdzono, że jest to niejaki Antoni Otterdahl, mieszkaniec miasta Detroit.

Księżniczka angielska czyści buciki

Księżniczki angielska Elżbieta, bratanica Edwarda, następczyni tronu brytyjskiego, studjować będzie w szkole St. Leonard i przejdzie taki sam trening, jak przechodzą wszystkie dziewczynki. Tak zdecydowała matka jej, księżna York. Księżniczka będzie musiała, więc usługiwać dziewczynkom z wyższych klas przenosząc polecenia, przygotowując herbatę i czyszcząc trzewiki.

W Niemczech miliony fotografów

Obroty w sklepach z przyborami fotograficznymi w Niemczech wzrosły ogromnie: z 66 milionów mk. w 1933 r. do 80 mil. mk. w 1934 r., do 90 mil. mk. w 1935 r. Sądzą, iż obecnie co trzeci Niemiec posiada aparat fotograficzny i dokonywa zdjęć amatorskich, tak, iż liczba tych amatorów fotografii sięga zapewne 20—22 milionów. Natomiast abonentów radia liczą Niemcy 7 milionów, a około 4 miliony osób posiada legitymacje szoferskie.

Środek wybuchowy, który... nie wybuchą

Wszystkie środki eksplozycyjne odznaczają się tym, że w określonych warunkach wybuchają. Taki środek wybuchowy, który nie wybuchą wynaleziono obecnie w U. S. A. Materiał ten składa się przeważnie z nitroammonium i wygląda jak płytka soli prasowanej. Można z tą „solą” robić, co się chce: trzymać ją nad ogniem, poddawać uderzeniom młotka... i nie. Przy zetknięciu z płomieniem „sól” owa syczy i tli się, ale gaśnie gdy płomień oddalić. Nic więc nie grozi. Aby ten nowy środek wybuchowy, pokazał jednak, czym jest, należy go zetknąć dopiero z dynamitem. Tylko przy wybuchu kapsla dynamitowego następuje wybuch owej „soli”, ale wybuch ten i jego siła przewyższają wielokrotnie siłę niszcząca dynamitu.

Bohaterska walka z śpiączką

Łowy na muchy śmiercionośne

Faktomontaż z pochodu śmierci najmłodszej epidemii

V.

Rozpoczyna się ostateczna walka

NDOMBO

MAŁA WIOSKA MURZYŃSKA

Tu właśnie rozstrzygnęła się walka. Sześć dni trwała podróż wyprawy koleją. Rzekę Zambezi przekroczone przy wielkich wodospadach. Przez trzy tygodnie trzeba było przedzierać się przez gęstwinę z Broken Holl do samotnej stacji rządowej Mpika, a stąd jeszcze trzy dni do małej wioski Ndombo, gdzie miała nastąpić zwycięska rozprawa z śpiączką.

Ndombo leży w dziewiczej puszczy. Nocą rozlegał się ryk lwów, dobierających się do obór, gdzie umieszczone były chore na „naganę” zwierzęta doświadczone. Obory były wprawdzie zabezpieczone przeciw muchom, ale nie przeciw lwom. Musiano otoczyć je zasiekami. Jadowite węże składały nocne wizyty cennym małpom, trzymanym w klatkach dla doświadczeń.

Jednak wszystkie te sensacje były niczym w porównaniu z krótkim zdaniem, powtarzającym się w codziennych raportach lekarzy: „Krew pacjenta wolna od transportów... Pacjent na własną prośbę zatrudniony przy pracy w obozie!”

A byli to chorzy, których kilka tygodni temu przytransportowano do obozu na noszach. Nowy środek działał cuda.

Gubernator Konga belgijskiego, natęrczywie zapraszał wyprawę, by przybyła ratować wymierającą ludność. Część ekspedycji przekroczyła granicę niosąc cudowny środek. I tutaj wyniki były nadspodziewane: wszystkie wypadki pierwszego i drugiego stadium śpiączki zostały wyleczone.

NATAKA FALANGAI PAY, PAY!

Stosunek lekarza do pacjenta był tu co prawda inny niż w Europie. Lekarz musiał tu opłacać pacjenta! Sprytni tubylcy prędko poznali się na tym, jak bardzo białym czarownikom zależy na leczeniu chorych. Żądali więc przy każdej sposobności tytoniu, mięsa i jaśkrawych materiałów, aby pozwolić ratować się przed śpiączką. Co prawda to grozę jej uznawali wtedy dopiero, gdy choroba zwała ich z nóg. Gdy minął kulminacyjny punkt choroby i dzięki zastrzykom czuli powracające siły, wtedy czym prędzej opuszczać chcieli obóz i wracać do swych wiosek, gdy lekarze przez miesiąc jeszcze chcieli ich mieć pod obserwacją, aby z całą pewnością stwierdzić, że krew ich na zawsze uwolniona została od zarodków śpiączki. Zwłaszcza uleczonych kobiet

nie można było utrzymać w obozie. Stale niepokoiły się brakiem wiadomości ze swych wiosek, stanem swych pól, zagrożonych przez małpy, dziki i hipopotamy.

Dwa niedawne uleczenia preparatem „Bayer 205” wywarły szczególnie silne wrażenie na tubylcach. Przyniesiono chorego, skrepowanego sznurami, gdyż cierpiał na ataki szału. Już po trzecim zastrzyku był zupełnie zdrow. Z wdzięczności przyniósł do obozu kopę jaj. Oczywiście nie jako podarunek — zażądał za nie zapłaty. Odtąd ludzie z jego szczepu uwierzyli w skuteczność „czarodziejskiego leku”.

Innego, niejakiego Ulimengo, zastrzyki uratowały od niechybnej śmierci z trzeciego stadium choroby. Jednak

mózg zniszczony widocznie zarazkami nie mógł już pracować normalnie. Apatycznie zamyślał Ulimengo dzień w dzień całymi godzinami plac przed pracownią, nie odpowiadając na pytania. Stracił mowę i jak się zdawało rozum. Trwało to przez pięć miesięcy. Aż wreszcie — ni stąd ni z owąd przemówił:

Nataka — falanga! Pay, pay!

Znaczyło to, że i on żąda teraz zapłaty jak inni chorzy. Mózg zaczął więc pracować normalnie. Ulezonego można było odesłać do rodzinnej wioski.

GENERALNY ATAK NA ŚMIERCIONOŚNE MUCHY

Stała walka z śmiercionośnymi muchami poczęła odtąd zmieniać oblicze

nowej Afryki. Już zastanawiano się nad wytępieniem dzikiej zwierzyny, w przypuszczeniu, że ona to właśnie utrzymuje przy życiu muchy. Odstąpiono na szczęście od tego zamiaru, bo ktoś mógł zaręczyć, że wtedy wygłodzone owady nie rzucą się z tym większą natarczywością na ludzi i zwierzęta domowe?

Podpalono suchą trawę stepu aby zniszczyć w ten sposób poczwarki much znajdujące się jeszcze w ziemi. Liga Narodów zwoływała konferencje poświęcone walce z śpiączką. Pomysłowi wynalazcy zbudowali mucholapki łowiące 2997 much w ciągu doby.

W samym kraju Zulusów wytępiono w ciągu roku 8 milionów much a podobno w prowincjach Sofala i Manika ilość ich także poważnie zmalała.

Dzięki regularnej komunikacji lotniczej instytucje europejskie już w ciągu kilku dni otrzymują konieczne dla doświadczeń poczwarki zanim wylęgnie się z nich mucha, wymagająca swej codziennej porcji krwi.

Europa dostarcza broni do walki z afrykańską zarazą. Nie jest to przypadek. Bo Europa przecież zarazę tę rozpętała i jej obowiązkiem jest wytępić ją doszczętnie.

Koniec.

Wyścig w powietrzu

Departament awiacji cywilnej w Anglii wydał zestawienie firm budujących aeroplany oraz porównawcze cyfry, dotyczące fabrykacji samolotów. Jak się okazuje z tych danych, pierwsze miejsce wśród przodujących aeroplanów, o ile chodzi o cyfrę znajdujących się w użyciu, zajmuje firma niemiecka Junkers, której samoloty w liczbie

283 kursują obecnie na różnych liniach lotniczych, drugie miejsce zajmuje angielska fabryka de Havilland z liczbą 233 znajdujących się w ruchu samolotów, na trzecim miejscu znajdujemy Fokkera (199 samolotów), na czwartym Douglas (92), na piątym francuska Potez (63), dalej Latecoere (60), Lockheed (55), Stinson (46), Savoia (30).

Mussolini szermierzem



Na zakończenie odwiedzin zagranicznej wycieczki dziennikarskiej w Rzymie, Duce osobiście oprowadzając przedstawicieli prasy w Instytucie Wychowania Fizycznego przeprowadził lekcję prawidłowego fechtunku

P. SZCZEPAŃSKI

Mój jamnik Mik



Administrator Balcer, od którego otrzymałem Mika, uważał go za jamnika. Ale był to tylko mieszaniec, którego z pogardą wyrzucono z każdego pokazu psów rasowych. W każdym razie do jamnika był jeszcze najbardziej podobny.

Liczył już szesnaście lat, kiedy pewnego dnia zjawił się w otwartych drzwiach mojego dużego pokoju ogrodowego, a odkrywając mnie przy biurku, pomełdował wesoło ogonkiem, aby zaraz znowu zniknąć. Była to pierwsza wizyta, jaką otrzymałem w moim nowym mieszkaniu. Nie przeczuwałem wtedy, że Mik będzie kiedyś moim nieodstępnym towarzyszem.

Wdzierając się pół domu mieszkalne-

go, należącego do dużego folwarku na Pomorzu, aby w zaciszu wiejskim ukończyć pewną pracę literacką. Drugą połowę zamieszkiwał zarządca folwarku Balcer z żoną, dwiema córkami i dwoma psami. Jednym z nich był ów niby — jamnik Mik, drugim biała foksterierka Psotka. Przed domem ciągnął się duży ogród. Obszerne podwórze otaczały stodoły i stajnie. Najbliższe wioski i mała miejscina były oddalone o godzinę pieszego marszu.

Spokój do pracy miałem wymarzony. Prawie za dużo, tak, że wkrótce poczęłem rozglądać się za jakimś żywym stworzeniem, któreby dzieliło moją samotność. W oczy wpadła mi biała jak śnieg Psotka. Chętnie ją odkupiłem od administratora. Ale obie panny Balcerówny stanowczo sprzeciwiły się mojej prośbie. Na sprzedaż Psotki nie zgodzą się nigdy, ale Mika mogę otrzymać za darmo. Cóż można zresztą żądać za szesnaścieletniego psa?

Nawiasem mówiąc, nie wierzyłem w te szesnaście lat Mika. Był jeszcze dość smukły i bardzo żywy, a na szczury, które zagnieździły się w chlewach, polował z młodzieńczym zapalem, szerząc wśród licznej gromady wstretnych gryzoniów istne

spustoszenie.

Psów nie potrzeba zgłaszać w urządzie stanu cywilnego, a że zmieniają często właściciela, nie wiadomo, w końcu, gdzie i kiedy przyszyły na świat. Muszą więc pogodzić się z tym, że czasem dobiega się im kilka lat więcej niż rzeczywistość ma. Ale administrator Balcer upierał się przy tym, że w wypadku Mika nie może być żadnych wątpliwości co do jego wieku. Przyszedł na świat równocześnie z jego najmłodszą córką i od urodzenia znajduje się w jego posiadaniu.

Nie uśmiechała mi się myśl nabywania szesnaścieletniego psa. Taki psiak posiada różne nawyczki, od których trudno go odzwyczaić. Poza tym nie sądziłem, aby mógł przywiązać się do mojej osoby, tym więcej, że dawny jego pan mieszka w tym samym domu. Z psim pokurczem wreszcie, który nie należy do żadnej rasy, człowiek niechętnie pokazuje się publicznie. Nawet gdyby był nieco podobny do jamnika. Orzekłem więc w głębi duszy, że Mika nie przyjmę nawet za darmo.

Nie miałem jednakże żadnych powodów, aby być wobec niego niegrzecznym, kiedy zjawiał się w drzwiach mojej praco-

wni i składał mi krótkie wizyty. Biała Psotka, która stale mu towarzyszyła, zatrzymywała się wówczas na najwyższym stopniu schodków, wiodących z ogrodu, i zaglądała tylko ciekawie do pokoju, podczas gdy Mik śmiało człapał do biurka i wesoło machał ogonkiem, jak gdyby chciał mnie nakłonić, abym poniechał głupiej pisaniny, rzucił pióro i wybiegł z nim do ogrodu, w pole, gdzie nas czekają milsze rzeczy. Zachęty te jednak nie odnosiły skutku i Mik musiał zadowolić się kilku przyjaznymi słówkami, które mu rzucałem w odpowiedzi na jego pętnie propozycje.

Kiedy po pracy odbywałem krótkie spacery, zastawałem nie rzadko oba psy za chlewami na polowaniu na szczury. Obrzydliwe te zwierzęta wykopały sobie tam długie podziemne krużganki. Kiedy psy zwęszyły w nich szczury, poczęły rozkopywać podziemny ganek równocześnie z dwóch stron. Psotka pracowała w milczeniu. Mik głośno szczekał, kiedy dostrzegał mnie z daleka. Niekiedy psy zmieniały swoje stanowiska. Szczury, które znajdowały się pod ziemią, dostawały się do mucholapki, z której nie było drogi wyjścia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Na Wybrzeżu Polskim

GDYNIA

DYŻUR APTEK.

Apteka Pod Gryfem, ul. Starowiejska 34.

NA WYPADEK POŻARU TELEFONOWAĆ:

Miejska Straż Pożarna tel. nr. 17-08.
Portowa Straż Pożarna tel. nr. 10-12.

POGOTOWIE RATUNKOWE:

Ubezpieczalni Społecznej dla nagłych wypadków nr. tel. 12-40.

MIĘJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA:

ul. Zygmunt Augusta 9, czynna codziennie od godz. 15—19.

REPERTUAR KIN

Kino Lido: Maurice Chevalier w przebojowej komedii p. t. „Bohater dnia”. Nadprogram najnowsze tygodniki.

Kino Morskie Oko Loretta Young i Robert Taylor w filmie miłosnym „Owoc grzechu” (Jej pierwsza miłość). Bogaty nadprogram.

Kino Czarodziejka: Polski film pt. Wier-na rzeka” Stefana Żeromskiego. Bogaty nadprogram.

Kino Bajka: „Rozwód z przeszkodami” z Anny Ondry.

Kino Bodega: Najlepsza komedia polska pt. „Jasnie pan szofer”. W roli gł. Bodo. Fertner, Wysocka i Ina Benita. Nadprogram tygodniki.

Z miasta

— **Rocznik statystyczny m. Gdyni.** Jak się dowiadujemy, rocznik statystyczny m. Gdyni na rok 1935-36 już został opracowany i oddany do druku. W sprzedaży rocznik uważa się prawdopodobnie w grudniu.

— **Przyjazd dyrektora Departamentu Morskiego.** Dnia 24 bm. przyjechał z Warszawy do Gdyni w sprawach służbowych dyrektor Departamentu Morskiego Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. Leonard Możdżeński. Pobyt dyrektora Departamentu Morskiego na wybrzeżu potrwa 2 dni.

Tydzień PBK

Dnia 23 bm. rozpoczął się doroczny „Tydzień” Pol. Białego Krzyża. „Tydzień” trwać będzie do dnia 29 bm. włącznie.

Ze sportu

ZASZCZYTNY REMIS „CISOWIANKI”

W niedzielę, 22 bm. zostało rozegrane w Gdyni spotkanie piłkarskie między Klubem Sportowym „Rezerwa Cisowianka” a kombinowanym zespołem robotniczego mistrza Polski, RKS „Bałtyk”. Mecz zakończył się zaszczytnym dla „Cisowianki” remisem w stosunku 2:2. Sędziował dobrze p. Szulc.

Mecz tenisa stołowego

W sali Restauracji Wystaw i Targów odbył się mecz tenisa stołowego pomiędzy drużynowym mistrzem Pomorza Związkiem Strzeleckim Grudziądz a Kat. Stow. Młodz. Gdynia. Mecz zakończył się sensacyjnym, lecz zasłużonym zwycięstwem KSM. Gdynia w stosunku 6:3. Gry były nast. (Pierwsi wymienieni zawodnicy KSM):

Czubak — Zacerkowny 3:0, Czubak — Tuchman 3:0, Czubak — Piłewski 2:3.

Pomieczyski — Tuchman 3:1, Pomieczyski — Piłewski 1:3.

Ślupski — Zacerkowny 3:1, Ślupski — Tuchman 3:2, Ślupski — Piłewski 0:3.

Najlepszym zawodnikiem okazał się Piłowski (ZS), który pokazał najbardziej grę i wygrał swoje trzy spotkania z KSM. Następne spotkanie rozegra KSM dnia 29 bm. z repr. Gdańska w Gdańsku. KSM wystąpi jako nieoficjalny repr. Gdyni. Na ten mecz KSM wystawi nast. skład: Czubak, Pomieczyski, Ślupski, Kasperski.

Ruch statków w portach polskich

GDYNIA

— **Statki oczekiwane:** 25. par. **Plato**, par. **Sleipner**, par. **Katholm**, par. **Neleus**, par. **Tilu**, 26. par. **Weichsel**, par. **Herfinn**, 7/8 par. **Britta**.

— **Wyszły do portu** (stan do g. 6 rano dn. 24 bm.): 1. żagl. niem. **Ingrid** (65) z Królewca, 2. par. ang. **Baltrover** (3014) z Londynu, 3. par. szw. **Nordost** (537) z Skoghall, 4. par. pol. **Cieszyn** (758) z Helsinek, 5. par. szw. **Sylvia** (863) z Goeteborga, 6. par. niem. **Werner** (339) z Rotterdamu, 7. par. szw. **Hudiksvall** (425) z Iggesund, 8. par. pol. **Robur IV** (1067) z Gefle, 9. par. est. **Edmund** (181) z Paernu, 10. par. norw. **San Lucas** (871) z Oslo, 11. par. szw. **Maireholm** (563) z Stockholmu, 12. par. est. **Romeo** (797) z Gr. Yarmouth, 13. par. lot. **Kaupo** (1719) z Calais, 14. par. hol. **Sint Philipsland** (1424) z Kopenhagi, 15. par. szw. **Bia** z Stockholmu, 16. żagl. **Urda**, 17. par. niem. **Victor**.

— **Wyszły na morze:** 1. par. szw. **Freden** (652) do Włstawharf, 2. par. szw. **Utklip-**

pan (658), 3. par. am. **Argosy** (3039) do Stockholmu, 4. par. am. **Dryden** (3581) do B. Orlean, 5. par. szw. **Trio** (832) do Gaeteborga, 6. mot. duń. **Erna** (113) do Gdańska, 7. par. pol. **Lwów** (687) do Gdańska, 8. par. norw. **San Lucas** (871) do Gdańska, 9. par. duń. **Erindring** (425) do Szczecina, 10. par. duń. **Lilly** (752) do Wasa, 11. par. niem. **Butt** (408) do Gdańska, 12. mot. szw. **Vaalaren** (1851), 13. par. szw. **Valkyrian** (705) do Karlshamn, 16. mot. niem. **Methan** (217) do Gdańska, 17. par. ang. **Baltrover** (3014) do Gdańska, 18. par. szw. **Marieholm** (563), 19. par. szw. **Lilbau** (173) do Gdańska, 20. par. kot. **Kaupo** (1305) do Aalesund, 21. par. lot. **Kaupo** (1719) do Kotka, 22. par. fiń. **Navigatör** (3218).

Pomóżmy głodnym!..

OBYWATELE!

8 tysięcy rodzin gdynskich, które zimą pozbawia pracy i środków do życia, czeka na Wasz czyn!

Czyn ten ma zapewnić przez 5 miesięcy zimowych ciepły kąt, żywkę strawy i okrycie tym, których zima pozbawiła największego dobra — pracy.

Nikogo zabraknąć nie może! Każdy kto posiada pracę i chleb musi wziąć na swe barki święty obowiązek ulżenia niedoli bezrobotnych współobywateli. Kto uchyli się od tego obowiązku, postawi się sam poza nawiasem uczciwej społeczności i zasłuży na potępienie ogółu.

Prokurator ma głos...

Wczoraj w procesie T. B. O. rozpoczęły się przemówienia stron

Przewód sądowy w rozprawie przeciwko byłym kierownikom T. B. O. w Gdyni został zakończony już w sobotę. We wtorek, w szesnastym dniu wielkiego procesu, rozpoczęły się przemówienia stron.

Pierwszy zabrał głos oskarżyciel publiczny, wiceprokurator Szulc. W swym dwugodzinnym przemówieniu prokurator raz jeszcze omówił całą działalność Jeziorowskiego i jego towarzyszy w T. B. O., podkreślając, że wszyscy trzej oskarżeni są wspólnie

odpowiedzialni za mylne prowadzenie księgowości T. B. O. i za fałszywe przedstawienie bilansu. Jeziorowski znał się na księgowości, a więc to, co zrobił, zrobił z całą świadomością; inż. Prochaska już w umowie wziął na siebie odpowiedzialność za całokształt działalności T. B. O., a przy tym za wykonywanie czynności poza normalnymi funkcjami, pobierał dodatkowe wynagrodzenie; oskarżony Filar zaś jako delegat Komitetu Rozbudowy Miasta miał obowiązek doglądać całokształtu gospodarki T. B. O., zwłaszcza, że pobierał wynagrodzenie i z Komitetu Rozbudowy Miasta i z T. B. O.

Z kolei prokurator przeszedł raz jeszcze dokładnie wszystkie punkty aktu oskarżenia, uzasadniając każdy z nich. Reasumując, oskarżyciel publiczny podkreślił, że Jeziorowski, inż. Prochaska i Filar, pracując w T. B. O., dbali tylko o własne korzyści i dlatego żąda dla nich wyroku skazującego.

Po półgodzinnej przerwie przemówił jeden z zastępców powoda cywilnego, Towarzystwa Budowy Osiedli, adwokat Czesław Jankowski.

Adwokat Jankowski, charakteryzując działalność oskarżonych w T. B. O., użył m. in. zwrotu, że wszystkie posunięcia Jeziorowskiego i jego towarzyszy cechowała nieustanna chęć wybrania z T. B. O. jaknajwięcej pieniędzy.

W konkluzji adw. Jankowski domagał się w imieniu powództwa cywilnego zaspokojenia na rzecz T. B. O. od Jeziorowskiego 2000 zł, a od inż. Prochaski i Filara po 500 zł tytułem zwrotu „choć drobnej części strat, wyrządzonych T. B. O. przez oskarżonych”. Następnie głos zabrał adw. Drescher.

Uroczystość rocznicy Powstania Listopadowego

W niedzielę, dnia 29 listopada o godzinie 20 w sali Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, odbędzie się przedstawienie p. t. „Z dymem pożarów”, dramat w czterech aktach — M. Pieciaka. Przemówienie o powstaniu listopadowym wygłosi p. prof. W. Łacki.

W przedstawieniu weźmie udział chór „Dzwon Bałtycki”, wojsko i orkiestra. Uroczystość tę organizuje Związek Rezerwistów Koło Gdynia — Śródmieście. Wszystkie organizacje oraz całe społeczeństwo Gdyni ujęjcie zaprasza się.

Fińskie ryby do Polski

Fińscy eksporterzy ryb złączyli się obecnie w jedną spółdzielnię eksportową pod nazwą „Finska Fiskex-Portandelslag m. b. t. Suomen Kalanvienti - Osuuskayppa O. Y.” w celu zwiększenia wywozu ryb do krajów nie skandynawskich. Podobno do założenia nowej spółdzielni przyczyniło się to, że Polska przyznała Finlandii poważne przywozowe kontyngenty ryb i że wobec tego ze względów technicznych współpraca eksporterów okazała się konieczna.

Z życia kupiectwa chrześcijańskiego w Pucku

Na skutek korespondencji oraz rozmów, przeprowadzonych zarówno z burmistrzem p. mjr. Szkutą, jak i światlejszymi przedstawicielami kupiectwa w Pucku — odbyło się w dniu 18 bm. zebranie organizacyjne Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Pucku.

Po wysłuchaniu referatu prezesa Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu p. p. Tadeusza Marchlewskiego, zebrani uchwaliли reaktywować istniejące dawniej Towarzystwo.

Prezesem Towarzystwa wybrany został p. M. Wardaliński, wiceprezesem p. Chmielecki, sekretarzem p. B. Belczewski, a skarbnikiem p. Wendt.

Wybrany Zarząd składa się wyłącznie z młodszej generacji kupców, co pozwala wnioskować, że działalność Towarzystwa będzie ożywiona i sprawna.

Oyólnie poważany kupiec p. Miotk — b. długoletni prezes Towarzystwa Kupców Samodzielnych w dawniejszych latach — wybrany został jednomyślnie prezesem honorowym.

W dyskusji poruszono najżywoniejsze zagadnienia handlu, po czym uchwalono odbyć w grudniu pierwsze zebranie plenarne, poświęcone specjalnie zagadnieniom podatkowo - skarbowym i monopolowym, na które zaproszony będzie naczelnik Urzędu Skarbowego.

Kwasem solnym w twarz...

Portier willi „Tusia” padł ofiarą swej mściwej kochanki

Bronisław Gerke, portier popularnej ze względu na swój sędziwy wiek, willi „Tusia”, ciężką ceną przypłacił swój romans z panną Stefanią Kaczanowską.

Dopóki miłość była obopólna i wzajemny zażyły stosunek trwał — wszystko było w porządku. W końcu jednak Gerke, jak to często bywa, ochłodził do swej kochanki i porzucił ją. Zdradzona kobieta odpowiedziała mu na to potwornym aktem zemsty.

Stało się to w poniedziałek, w godzinach wieczornych. Dawni kochankowie

spotkali się w pobliżu willi „Tusia”. Po krótkiej wymianie słów, Kaczanowska wydobyla nagle buteleczkę i bluznęła Gerkemu w twarz kwasem solnym. Jak stwierdzono później, żrący płyn wypalił mu jedno oko i oszpecił poważnie część twarzy.

Po dokonaniu swego czynu Kaczanowska pobiegła do domu i tam w zamiarze samobójczym napila się esencji octowej. Skutek nie był jednak śmiertelny. Obecnie oboje znajdują się w szpitalu S. S. Miłosierdzia.

Zatarg w „Mewie” ostatecznie zlikwidowany

Dnia 21 listopada Komisja Pojednawczo - Rozjemcza w Gdyni pod przewodnictwem inspektora pracy inż. Józefa Helbrechta wydała orzeczenie w sprawie warunków pracy i płacy w firmie Towarzystwo Okrętowe Połowych Dalekomorskich „Mewa” w Gdyni.

Minimalna płaca została ustalona dla robotników na 50 gr. za godzinę, a dla robotników na 80 groszy.

Ponadto orzeczenie przewiduje specjalną płacę, a mianowicie 56 groszy za godzinę, uzależnioną od ilości pracy, wykonanej w ciągu 8 godzin ponad normę przeciętnej wydajności (np. przy pakowaniu, sortowaniu, patroszeniu i t. p.). Dodatkowo to orzeczenie należy rozumieć w ten sposób, że robotnica, sortująca w ciągu 8 godzin nie 15 beczek śledzi (jest to norma przeciętnej

wydajności pracy u robotnicy), lecz np. 17 beczek, otrzyma za każdą godzinę zamiast 50 gr. — 56 groszy.

Orzeczenie obowiązuje od dnia 21 listopada do dnia 30 czerwca 1937 r. z tym, że o ile jedna strona niewypowie orzeczenia na 30 dni przed wygaśnięciem terminu, to umowę przedłuża się automatycznie na rok następny.

Orzeczenie zostało przyjęte przez dyrektora Towarzystwa Okrętowego Połowych Dalekomorskich „Mewa” w Gdyni, oraz przez oddział gdynski Związku Robotników Przemysłu Spożywczego w Polsce, jako przedstawicieli ogółu pracowników firmy „Mewa”.

Tym samym został ostatecznie zlikwidowany długotrwały zatarg w firmie „Mewa” zatrudniającej — jak wiadomo — 160 pracowników.

WEJHEROWO

— **Dyżur lekarski** pełni we środę, 25 b. m. dr. Taper.

— **Dyżur aptek:** nocny dyżur pełni Apteka Zielona przy ul. Sobieskiego i Apteka pod Orłem, plac Wejhera.

— **Kino Apollo:** film z za kulis artystów cyrkowych pt. „Artyści — śmiertelny skok”. Prywatne życie artystów, ich miłości, intrygi i tajemnice ich zawodu. Początek 8,30 w niedzielę 4, 6,30 i 8,30.

Z miasta

— **Ze zbiórki ulicznej na rzecz Pomocy Zimowej Bezrobotnym.** W dniach 11 i 15 listopada br. odbyły się w Wejherowie publiczne zbiórki uliczne na rzecz pomocy bezrobotnym. W dniu 11 bm. zebrano kwotę zł 108.73. W dniu 15 b. m. natomiast zebrano zł 301.13. Ogółem zebrano więc 409.86 zł.

— **Kurs nowej pisowni.** W związku z wprowadzeniem nowej pisowni, organizu-

je się w Wejherowie odpowiedni kurs, który obejmie 4—6 wieczorowych godz. lekcyjnych. Zaprasza się wszystkich zainteresowanych na zebranie informacyjne na godz. 18.30 dnia 28. 11. br. (sobota) do Gimnazjum Męskiego, gdzie ustali się czas i miejsce odbywania się kursu.

ŁEB CZ, pow. m. m. r. s. k. Z. Zebranie P. Z. Z. Dnia 22 b. m. na sali p. Juliusza Dettlappa odbyło się zebranie Polskiego Związku Zachodniego, któremu przewodniczył p. Leon Wzorek. Referat na temat „Sytuacja polityczna Europy w roku bieżącym” wygłosił p. inżynier Jastrzębski. Sprawozdanie ze zjazdu delegatów i krótkie wspomnienie o ś. p. Antonim Abrahamie wygłosił p. Tarnowski, a p. Marja Gafkówna wygłosiła deklamację p. t. „Abraham w Wersalu”. Odśpiewaniem hymnu kaszubskiego zebranie zamknięto. Obecnych było przeszło 120 członków i zaproszonych gości.

Na Ziemi Gdańskiej

GDAŃSK

— **Dyżur nocny lekarzy w Gdańsku i Wrzeszczu.** Dnia 25 bm. pełnia dyżur w Gdańsku dr. Behrendt, Langer Markt 28, tel. 26879 i dr. Preuss, Holzmarkt 18, tel. nr. 25805; we Wrzeszczu: dr. Bieberówna, Adolf Hitlerstr. 55, tel. 41285.

Ruch towarzystw

— **Zwyczajne walne zebranie „Bratniej Pomocy” ZSPFG** odbędzie się w piątek dnia 27 bm. o godz. 20 w pierwszym n. o godz. 20,30 w drugim terminie w jadalni Domu Akademickiego we Wrzeszczu. Porządek dzienny: 1) odczytanie protokołu, 2) sprawozdanie delegacji z wyjazdu do Warszawy, 3) sprawozdanie zarządu „Bratniej Pomocy”, 4) sprawozdanie komisji kwalifikacyjnej, 5) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 6) dyskusja nad sprawozdaniami, 7) wybory nowych władz, 8) wolne wnioski i interpelacje. Sprawy nieobjęte porządkiem dziennym winny wpłynąć na trzy dni przed zwyczajnym walnym zebraniem do Zarządu „Bratniej Pomocy”.

Z miasta i okolicy

— **Godziny handlu przed gwiazdką.** Podczas dwóch ostatnich niedziel przed gwiazdką tj. 13 i 20 grudnia rb. mogą być sklepy otwarte od godz. 14—18. Poza tym przedłużono godziny handlu dla sklepów w 6 ostatnich dni powszednich przed świętami, a więc 17, 18, 19, 21, 22 i 23 grudnia rb. do godz. 19. W wigilię 24 grudnia natomiast zamknąć należy wszystkie sklepy już o godz. 17.

— **Wykrycie oszustwa ubezpieczeniowego.** Na początku października rb. wybuchł pożar w domu przy ul. Karrenwall 5, który wyrządził znaczne szkody. Zamieszkała w tym domu rodzina Direktorowicz zażądała od instytucji asekuracyjnej, w której była zaasekurowana najpierw 30.000 guld., a później 13.000 guld. odszkodowania za szkody. Wyrządzone jej przez wodę przy gaszeniu pożaru. Dochodzenia wykazały, że D. zamierzali nabrać instytucję as-kuacyjną. Policja ujęła Direktorowiczową i jej córkę. Podczas przesłuchania przed sądzią śledczym nie przyznawały się obie do winy. Sędzia zarządził środek zapobiegawczy, lecz zwolnił je po złożeniu kaucji w wysokości 3000 guld.

— **Za okradanie samochodów pod kluczem** Wczorajem dnia 15 bm. dokonano włamania do pewnego sklepu we Wrzeszczu, gdzie skradziono 20 guld., a z mieszkania mieszczącego się obok sklepu, 1000 guld. i pistolet.

Dzięki energicznym dochodzeniom policji kryminalnej udało się ująć sprawców w osobach braci Pawła i Brunona St.-R. liczących lat 14 i 15. Skradzioną gotówkę znaleziono zakopaną w ogrodzie, a pistolet ukryty w mieszkaniu w łóżku. Przy tej okazji stwierdzono również, że ujęci okradali samochody co miało miejsce przez

szereg miesięcy. — Policja znalazła bowiem podczas przeprowadzonej u amatorów cudzej własności szereg przedmiotów, pochodzących z tych kradzieży, a których właściciele zgłosić się mogą po odbiór w biurze policji kryminalnej we Wrzeszczu przy ul. Jaeschkenalerweg 41a, I ptr.

— **Zamach samobójczy czy nieuwaga?** Do Sopot przybyła ostatniej niedzieli jakaś pani z Hamburga, która zamieszkała w jednym z miejscowych hoteli. Gdy w poniedziałek rano kobieta nie opuściła pokoju i nie dawała znaku życia, otworzono drzwi i znaleziono ją bezprzytomną w łóżku. Przywołany lekarz stwierdził, że zażyła ona za dużą dawkę weronalu i zarządził przewiezienie jej do lecznicy. Istnieje nadzieja utrzymania jej przy życiu.

— **Kronika policyjna z 24 bm.** Przytrzymano 15 osób, z tych 5 za opilstwo, 3 za kradzież, 3 za oszustwo podatkowe, 2 za paserstwo, 2 za zębractwo, 2 celem wydalenia, 1 za nielegalne przekroczenie granicy, 2 z innych przyczyn.

Sprawa kradzieży chorągwi polskiej w dalszym ciągu nie wyjaśniona

Stwierdzamy, iż sprawa zerwania chorągwi polskiej z lokalu oddziału polskiego w Stoczni Gdańskiej wiec 10 bm., czy też nocą z 10 na 11 bm. **potoczyła się innym torem, niż podobna do niej sprawa dekoracyjnych emblematów narodowo - socjalistycznych,** zniszczonych pod wpływem alkoholu podczas zabawy w nocy z 10 na 11 bm. w Hali Sportowej.

W tej drugiej sprawie policja ujęła sprawców w osobach pp. Kurowskiego i Hejmowskiego, a sąd gdański wydał na nich surowe wyroki (9 i 4 miesiące więzienia), przy czym prasa narodowo - socjalistyczna na Ziemi Gdańskiej i w Niemczech, posilkowana przez radio niemieckie w ciągu kilku dni **rozdmuchiwała ją na cały świat.** Wypisano morze atramentu na temat „profanacji emblematów narodu niemieckiego”, rzekomo sprowokowanej przez „ataki” pra-

Ze sportu

Zawody strzeleckie kół Z. O. R. o mistrzostwo Wybrzeża w Gdańsku

Ostatniej niedzieli na strzelnicy Polskiej Rady Sportowej odbyły się zawody strzeleckie Kół Z. O. R. o mistrzostwo wybrzeża, organizowane — jak corocznie — przez Gdański Okręg Związku Oficerów Rezerwy, o **puchar przechodni, ufundowany przez p. pułk. dypl. Rosnera.** Do walki stanęły oprócz Okręgu Gdańskiego, który wystawił 7 zespołów, koła Z. O. R. z Gdyni w sile również 7 zespołów, dalej Wejherowo i Tczew po jednym zespole.

Zawody zaszczyli swą obecnością szef sztabu głównego Federacji Związku Obrońców Ojczyzny, p. **plk. Jagielski,** delegat zarządu głównego Z. O. R. **por. Dobrzyński** i szef Wydz. Wojsk. Komisariatu Gen. R. P. w Gdańsku **plk. Rosner.**

Zwycięstwo zespołowe i tym samym puchar przypadł w udziale **Kółu Z. O. R. z Gdyni,** podobnie jak w zeszłym roku.

Ruch statków w portach polskich

GDAŃSK.

— **Na wejściu dnia 23 listopada:** niem. ss. **Liesbeth Cords** (496) z Kallundborga bez ład., P.A.M.; duński ss. **Askö** (738) z Helsingör bez ład., P.A.M.; niem. ss. **Elsa** (485) z Odense bez ład., Akotra; szwedzki ss. **Anna Greta** (191) z Malmö bez ład., P.A.M.; hol. z. m. **Neltje** (104) z Królewcza bez ład., Atlantic; niem. z. m. **Genius** (98) z Elbląga bez ład., Ganswindt; niem. ss. **Hildegard** (770) z Lubeki z drobn., Lenczat; szwedzki ss. **Ragnar** (429) z Stromstad bez ład., P.A.M.; szwedzki ss. **C. F. Liljevalch** (2928) z Lulea z ruda, Behnke & Sieg; duński z. m. **Erna** (113) z Aarhus z drobn., Reinhold; polski ss. **Lwów** (686) z Hullu z drobn., Rothert & Ki-laczeycki; niem. m. **Frida Peters** (249) ze Szczecina z węglem, Sielman; norw. ss. **Sproit** (293) z Lowestoft z śledzimi, Behnke & Sieg; norw. ss. **Sau Lucar** (871) z Oslo z drobn., Bergenske; est. ss. **Tilu** (1123) z Hargshamn z rudą, Behnke & Sieg; norw. ss. **Themis** (386) z Great-Yarmouth z śledzmi, Behnke & Sieg; norw. ss. cysterna **Solheim** (4752) z Hamburga z oliwą gazową, Bergenske.

— **Znaleziono w Gdańsku:** płócienny woreczek, zawierający pantofelki i trykot gimnastyczny, patentowy klucz, broszkę z czerwonym kamieniem, czarną ręczną torbę damską, zawierającą pieniądze i paszport gdański na nazwisko: Greta Werner.

Smiertelne przejechanie chłopca w Sopotach

Onegdaj po południu wydarzył się w Sopotach krew w żyłach ścinający wypadek, który pociągnął za sobą młode życie ludzkie. Uczeń szkolny **Karlheinz Oehlschlager**, lat 9, zamieszkały w Sopotach przy ul. Reuterweg 15, zamierzał po przejechaniu jadącego w kierunku Gdyni autobusu przejść przez jezdnię ulicy Adolfa Hitlera. **Nie zauważywszy nadjeżdżającego w przeciwnym kierunku załadowanego gruzem węglowym pociągu samochodowego DZ 3821 firmy Rielke, chłopiec pochwycony został przez podwójne koło i przejechany, ponosząc śmierć na miejscu.**

Pożegnanie p. radcy Zistkiewicza przez zarządy tow. polskich

Jak się dowiadujemy, pożegnanie p. radcy Zistkiewicza przez zarządy towarzysztw polskich w Gdańsku odbędzie się **w sobotę, 28 bm. o godz. 20** w sali konferencyjnej Związku Polaków w gmachu podyrekcijnym, Am Olivaer Tor 2-4, a nie, jak poprzednio donosiliśmy w dniu 27 bm. na uroczystej akademii.

Akademii z okazji Święta Niepodległości w Szymonowie

W tych dniach filia Związku Polaków Szymonowo święciła uroczyste rocznicę odzyskania Niepodległości. Przemówienia wygłosili w imieniu Zarządu Głównego Związku Polaków pp. Sojecki i kierownik miejscowej szkoły Preuss. W dalszym ciągu programu odbyły się popisy dzieci szkolnych. Akademię zakończono zabawą taneczną.

ją otrzymała partia narodowo - socjalistyczna za zniszczenie emblematów dekoracyjnych.

Lecz stało się zupełnie inaczej, **niż się spodziewać należało.** Społeczeństwo polskie jedynie z „Gazety Gdańskiej” dowiedziało się o kradzieży chorągwi i to nie z hałaśliwego „tam - tam” rozwodnionego na kilkadziesiąt wierszy druku, lecz krótkiej, treściwej notatki informacyjnej. **Prasa polska nie zaalarmowała całego świata o krzywdzie wyrządzonej żywołowi polskiemu na Ziemi Gdańskiej.** Czynniki oficjalne sprawą tą nie zajęły się, lub jeśli się zajęły to tak cicho, że o tem ogół społeczeństwa nie wie. No i w końcu — **dotychczas Polacy nie otrzymali żadnej satysfakcji,** mimo że upłynęło już kilkanaście dni od momentu kradzieży chorągwi.

Lecz mimo ciszy, jaka panuje koło kradzieży chorągwi polskiej „Gazeta Gdańska” śledzi ją w dalszym ciągu i dowiaduje się że w ub. tygodniu **dyrekcja Stoczni Gdańskiej wyznaczyła od siebie, z własnej, nieprzymuszanej woli nagrodę w wysokości 500 guldénów** dla tej osoby, która wskaże sprawcę kradzieży. Widocznie dyrekcja w ten sposób albo chce władzom bezpieczeństwa dopomóc do wykrycia przestępcy, albo sprawę załatwić w t. zw. kółku rodzinnym.

Wyznaczona przez dyrekcję nagroda, po jej ogłoszeniu, przez kilka godzin była jedynym tematem rozmów pracowników Stoczni Gdańskiej. Jeśli większość tych pracowników **wzdychając do nagrody twierdziła, iż należałoby ujawnić przestępcę, większość z miejsca napiętnowała wyrażających ten pogląd mianem „Landesverraeter”.** Ano... uczyć się nam trzeba od Niemców ich solidarności i... sprytu. A sprytu dla tego, że **ni z tego ni z owego narodziła się plotka bardzo intensywnie kolportowana wśród pracowników Stoczni, mianowicie, że kradzieży dopuścił się... Polak.** Niewątpliwie plotkę tą siabrykowali złodzieje chorągwi, celem odwrócenia od siebie ogólnej uwagi.

Historia z kradzieżą chorągwi polskiej w Stoczni Gdańskiej jest jeszcze jednym przykładem dla sytuacji w jakiej znajduje się żywiol polski na Ziemi Gdańskiej, oraz metod jakie stale, niezmiennie stosowane są wobec tego żywiołu.

Odwołanie kiermaszu harcerskiego

Zapowiedziany na 6 grudnia rb. wielki kiermasz przedświąteczny zostaje **niżejszym odwołany i to na skutek niemożności urzędowania przewidzianych podczas tej imprezy loterii, tomboli itd.** Urządzenie kiermaszu bez tych imprez byłoby bezcelowe, gdyż nie przyniosłoby przewidzianych dochodów, które przeznaczone być miały na rzecz harcerzy polskich w Gdańsku.

W to miejsce zamierza się urządzić w lutym 1937 r. kiermasz harcerski, **połączony z zabawą taneczną.**

PRZELADUNEK KOŁEJOWY W PORTACH POLSKICH

w dniu 23 listopada 1936 r.

Eksport

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	12887	19004
Zboże	2218	—
Cukier	—	—
Drewno	8704	585
Zelazo	—	—
Nafta i L. p.	20	105
Drobnica	2773	1409
Różne	—	—

Import

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	2528	—
Złom	—	1500
Nowocyst.	—	900
Ryż	—	335
Hawelna	—	—
Zelazo	—	—
Drobnica	306	1535

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY NA WYBRZEŻU BAŁTYCKIM

W środę pochmurno i mglisto, miejscami lekkie opady śniegu. słabe wiatry południowe, temperatura około 0 st. aż do lekkiego mrozu.

W czwartek bez zasadniczych zmian.

STAN WODY W WISŁE

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia 22. XI	23. XI
Kraków	—1.84	—2.59	—2.58
Zawichost	1.47	2.23	2.14
Warszawa	1.62	1.52	1.63
Płock	1.27	—	—

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia 23. XI	24. XI
Toruń	1.87	1.64	1.61
Łódź	1.87	1.62	1.57
Chełmno	1.28	1.53	1.60
Grudziądz	1.44	1.72	1.69
Kurzębrak	1.85	1.86	1.81
Piekło	0.90	1.32	1.24
Tczew	0.82	1.41	1.32
Danziger Haupt.	3.60	8.80	8.78
Elbląg	2.36	2.44	2.44
Schwiebenhorst	2.51	2.58	2.58

Uwaga: Cyfry bez znaku — oznaczają stan wody powyżej zera, ze znakiem — poniżej zera wodostan.

Kolejarze Pomorza na dozbrojenie Armii

Pułk Dzieci Pomorskich otrzyma w darze 16 ciężkich karabinów maszynowych

Samorządnie utworzony nadzwyczajny kolejowy komitet zbiórki wydał w dniu 19 bm. następującą odezwe:

W obecnych czasach, gdy niepewność jutra zajmuje uwagę wszystkich narodów świata, wojsko staje się realnym symbolem niepodległego bytu i najistotniejszą podstawą rozwoju Państwa.

Wojsko Polskie jest naszą chlubą i dumą narodową. — Jego zwycięskie sztandary uprzytomniły potomnym dawne tradycje wojskowe Rzeczypospolitej i stały się relikwią narodową, skupiającą cały naród.

Jednakże obok tak wzniosłych momentów duchowych, jakie każdemu obywatelowi udzielają się na myśl o Wojsku Polskim, są również momenty codziennych trosk i realnego obliczenia możliwości.

Wojsko tylko wówczas spełni swe zadanie w chwili krytycznej, gdy miłujący je naród da mu wszelkie niezbędne i nowoczesne środki techniczne.

Wojsko Polskie jest już uzbrojone w silnego ducha, w poczucie całkowitego zespolenia z narodem, w mgławicę i gotowość do poświęceń w imię najszczytniejszego ideału, jakim jest miłość Ojczyzny. Brak mu jednakże tych nowoczesnych narzędzi walki, w które obfitują, wojska zagraniczne. Rząd czyni, co może, aby dozbrojenie naszej siły zbrojnej postawić na najwyższym poziomie, ale w ciężkich warunkach ekonomicznych Państwa nie jest w stanie tego całkowicie spełnić bez powszechnej pomocy społeczeństwa.

Naczelny Wódz zwrócił się do Narodu Polskiego o pomoc w dozbrojeniu naszego Wojska. Wszystkie warstwy społeczeństwa w najdalszych nawet zakątkach kraju, tłumnie na ten zew odpowiedziały, sygnując hojnie ofiarnym groszem w imię świetlanej przyszłości Narodu.

Kolejarze Pomorza, Wasz głos ze staliowych pierś pomorskich, w których biją gorące serca polskie, dotychczas jeszcze nie rozległ się z taką siłą, na jaką stać jest Pomorze. Inne warstwy społeczne już nas w tym wyścigu ofiarności wyprzedziły, musimy więc za jednym zamachem nie tylko dopędzić je, lecz wyprzedzić. — Wzywamy więc wszystkich kolejarzy Pomorza, aby na nasz apel stanęli w jednym szeregach godnych obywateli, dla których troska o przyszłe losy Narodu jest nakazem chwili.

Komitet zaproponował niezwłoczne przystąpienie do zbiórki, proponując następujące stawki miesięczne na przeciąg 7 miesięcy:

- 1) Dla pobierających uposażenie brutto do 150 zł. miesięcznie — stawki wg. uznania, lecz w celu uproszczenia zbiórki, proponowane jest ¼%.
- 2) Dla pobierających uposażenie brutto od 151 zł. do 300 zł. — miesięcznie ¼%.
- 3) Dla pobierających uposażenie brutto od 301 zł. do 500 zł. — miesięcznie ½%.
- 4- Ponad 500 zł. — miesięcznie 1%.

Zebrań w dniu dzisiejszym pod przewodnictwem dyrektora Kolei Państwowych inż. Bogusława Dobrzyckiego, niżej podpisani zawiązali Komitet nadzwyczajny zbiórki na dozbrojenie naszej Armii i uchwalili jednogłośnie przystąpić niezwłocznie do realizacji tego pięknego, obywatelskiego czynu, postanawiając zakupienie dla Pułku Piechoty Dzieci Pomorskich 16 ciężkich karabinów maszynowych z całkowitym wyposażeniem. Każdy karabin maszynowy otrzyma nazwę jednej z większych stacji kolejowych na Pomorzu, a nadto po 2-ch kolejarzy Pomorza przyjmie godność ojców chrzestnych dla każdego z tych karabinów maszynowych. Nazwiska ich zostaną uwidocznione na tych darach dla Wojska Polskiego

Inż. Bogusław Dobrzycki,
Dyrektor Kolei Państwowych w Toruniu.

Świecie

— (s) Z życia Stow. Chrzęś. — Przed kilku dniami odbyło się w Stow. Chrzęś. Narod. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych swe plenarne posiedzenie. Na zebraniu uchwalono zorganizować na terenie powiatu świeckiego kurs programowy nauki religii dla nauczycieli szkół powszechnych. Potrzebę zorganizowania takiego kursu odczuwa niewątpliwie całe nauczycielstwo uczące religii, tembardziej, że wprowadzono w tym roku nowy program religii. Osobna komisja zajmie się ułożeniem programu, doboru prelegentów, jak i techniczną stroną kursu. Kolo uchwalilo również już obecnie przystąpić do propagowania wśród nauczycielstwa powiatu brania udziału w projektowanym ślubowaniu nauczycielskim w Częstochowie.

Stefan Matusiak,
Poseł na Sejm Rzeczypospolitej.
Inż. Jan Getler-Girtler,
Wicedyrektor Kolei Państwowych, Prezes
Okręgu Kolejowego Przystosob. Wojsk.
Jerzy Klossowski,
Naczelnik Biura Personalnego.
Zygmunt Cwёнarski,
Z-ca Naczelnika Biura Personalnego.
Inż. Jerzy Ateński,
Prezes Okręgu Związku Polskich Inżynierów Kolejowych.
Dr. Gustaw Neugebauer,
Prezes Stowarzyszenia Lekarzy Kolejowych
na Okręg Toruń.
Tadeusz Jabłoński,
Prezes Okręgu Zjednoczenia Kolejowców
Polskich.
Jan Jabłoński,
Prezes Okręgu Bezpартyjnego Związku Zawodowego Maszynistów.
Józef Niedzwiedzki,
Prezes Okręgu Związku Umysłowych
Pracowników Kolejowych.
Jakób Bublej,
Prezes Okręgu Związku Techników Kolej.

Franciszek Szablowski,
Prezes Okręgu Federacji Kolejowców
Polskich.
Mgr. Władysław Baltycki,
Wicedyrektor Kolei Państwowych, Prezes
Okręgu Rodziny Kolejowej.
Stanisław Żmurko,
Naczelnik Biura Finansowego.
Mgr. Kazimierz Gostkowski,
Kierownik Działu Ogól. — org. B. P.
Dr. Juliusz Haraschin,
Prezes Okręgu Związku Prawników
i Ekonomistów.
Antoni Hernet,
Prezes Okręgu Zaw. Związku Maszynistów
Kolejowych.
Bolesław Gaca,
Prezes Okręgu Związku Urzędników Kolej.
Jan Danisz,
Prezes Okręgu Związku Kolejowych Pracowników Drogowych.
Władysław Goetz,
Prezes Okręgu Związku Drużyn Kondukt.
Franciszek Hoffman,
Prezes Zrzeszenia Pracowników Administracji Technicznej.

Realnei opieki lekarskiej żądają pracownicy samorządu terytorialnego

Rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 25 października 1934 r. (Dz. Ust. Nr. 95 poz. 855) zezwala związkowi samorządowemu na zapewnienie pracownikom samorządowym opieki lekarskiej we własnym zakresie. Na mocy tego rozporządzenia, niektóre związki samorządowe utworzyły własne fundusze lecznicze.

Fundusze lecznicze, zorganizowane przez powiatowe związki samorządowe, gminy wiejskie i miasta niewydzielone, umożliwiły pracownikom samorządowym w danych powiatach korzystanie w znacznie szerszym zakresie dotychczas w pomocy i opiece lekarskiej. Doświadczenie bowiem wykazało, jak np. działalność funduszu leczniczego w Łodzi i Grajewie, że samorządy mogą we własnym zakresie za te same, a nawet niższe udziały w składkach chorobowych, zapewnić realniejszą pomoc lekarską, aniżeli to było przed zorganizowaniem wspomnianych funduszy.

Pracownicy samorządu terytorialnego, w powyższych ostatnio uchwałach związkowych, domagają się zorganizowania powiatowych funduszy leczniczych w pozostałych związkach samorządowych, ponieważ tylko ta forma organizacyjna gwarantuje odpowiednią pomoc w leczeniu i podtrzymaniu sił pracowników samorządowych w ich niezmiennie trudnych warunkach służby samorządowej.

Pracownicy samorządowi motywują swoje stanowisko tym, że pracownik pozbawiony należytej opieki lekarskiej nie tylko traci zdrowie, ale i źle pracuje, co przy nadmiernej ilości pracy, szczególnie w gminach wiejskich jest z punktu widzenia państwowego i społecznego wysoce niebezpieczne.

Z RYNKU WYDAWNICZEGO.

„Głos kamieni“

Powieść Bolesława Dobosza. — Nakładem Ludowej Spółdzielni Wydawniczej w Toruniu.

Spółczesność przedwojenna z trudnością wczuwa się w sytuację młodych, którzy wchodzić dopiero w życie, w poglądy pokolenia, nie nacechowanego piętnem niewoli. Jakkolwiek jesteśmy przekonani, że młodzi mają dużo wartości i poczucia realizmu, to jednak mogą powstać pytania: Jak wchodzić w życie? Jak rozumieją Polskę i pracę dla Niej?

Czy możemy mieć pewność, że nie zmarzną wielkiego dorobku wolności, że utrwalą podstawy naszego bytu państwowego, że podciągają Polskę wyżej?

O tym wszystkim mówi nam powieść pt. „GŁOS KAMIENI“, napisana przez pisarza młodego — Bolesława Dobosza.

Autor popatrzył i odmalował wyraziście dzisiejszą rzeczywistość wraz z jej światłami i cieniami.

Bohaterowie jego nie zrażają się przeciwnościami. Protekcjonizmowi i niedoce-

nianiu wartości pracy przeciwstawiają pogodę ducha i siłę nowoczesnego demokratyzmu, który nie gardzi żadną pracą, a do raz wytkniętego celu dąży wytrwale i skutecznie.

Mimo powojennego rozwydrzenia moralności i nieprzestrzegania świętych podstaw rodziny, bohaterki w książce „Głos kamieni“ upodobały się do ofiarnych, patriotycznych i dzielnych swoich prababek.

Po przeczytaniu książki „Głos kamieni“, możemy śmiało orzec, że rzeń młodego pokolenia jest zdrowy i przygotowany na trudy i walkę — Polskę zbuduje nam silną.

Chcąc wszystkim uprzyścić nabycie tej ciekawej powieści, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza wyznaczyła niską cenę 2 za egzemplarz. (Zł 2,50 z przesyłką pocztową estetyczną okładka, 229 stron druku).

Skład główny: Drukarnia Spółdzielcza, Toruń, Mickiewicza 2-4 — Dom Społeczny.

KOŚCIERZYNA

— Repertuar kin. Dźwiękowe kino „Apollo“ wyświetla film pt. „Roześmiane oczy“.

Z miasta

— Dziś ostatni dzień wykupienia trucizny na szczyry „Enka T 2“. Przypominamy, że w dniu dzisiejszym upływa termin do wykupienia trucizny na szczyry pod nazwą „Enka T 2“. Trucik nabyć mogą pp. właściciele nieruchomości, zarządcy, właściciele składów itd. tylko za okazaniem wezwania policyjnego tut. Zarządu Miejskiego. Wykładanie trucizny nastąpi w dniu jutrzejszym tj. w czwartek, dnia 26 bm. o godzinie 16-tej i pozostać tam musi przez 3 dni.

— W Lipuszu założono Kolejowe Koło P. Z. Z. Odbyło tu z ramienia Zarządu Obwodowego PZZ. zebranie konstytucyjne doprowadziło do zorganizowania w Lipuszu Kolejowego Kola PZZ. Referat programowy wygłosił p. Węgielewski. Do Zarządu na rok 1936 wybrano pp.: W. Schwankę, Piotra Rybińskiego, Kleofasa Szwedę, Władysława Wiśniewskiego i Szoplińskiego. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Ryszard Krauze, Aleksander Słomiński i Jan Otmański.

— Srebrne gody małżeńskie. Małżonkowie Klinderowie ze Skarszew obchodzili w czwartek srebrne gody małżeńskie.

— Kradzież. Nowykricki sprawcy wła-

Giędy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 24 listopada 1936 r.

Dewizy

Belgia 89,60—89,78—89,42; Berlin 212,78—211,94; Gdańsk 100,00—100,20—99,80; Amsterdam 287,70—288,40—287,00; Kopenhaga 116,24—115,66; Londyn 25,98—26,05—25,91; Nowy Jork czek 5,30%—5,32%—5,29%; Nowy Jork kabel 5,31—5,32%—5,29%; Oslo 130,45—130,78—130,12; Paryż 24,69—24,75—24,63; Praga 18,78—18,83—18,73; Sztokholm 133,05—134,28—133,62; Zurich 121,90—122,20—121,60; Wiedeń 90,20—98,80; Mediolan 28,00—28,10—27,90; Helsinki 11,49—11,43; Montreal 5,81%—5,28%.

Wainy

Belgi belg. 80,78—80,35; dolary amer. 5,81%—5,28%; dolary kanad. 5,31—5,28; floreny hol. 288,40—286,70; franki hol. 24,75—24,61; franki szwajc. 122,20—121,40; funty ang. 26,05—25,89; guld. gd. 100,20—99,80; korony czeskie 17,70—17,20; korony duńskie 116,24—115,40; korony norwesk. 130,78—128,80; korony szwedzkie 134,28—133,30; liry włoskie 25,20—24,60; marki fińskie 11,49—11,00; marki niem. 114,00—107,00; szylingi austr. 95,50—94,50; marki niem. srebrne 122,00—115,00.

Akcje

Bank Polski 110,50; Cukier 30,00; Węgiel 16,00; Lilpop 14,40—14,65; Ostrowiec 28,00; Starachowice 35,00—35,50; Haberbusch 41,00—40,75.

Tendencja: przeważnie utrzymana.

Papiery procentowe

3 proc. poz. inwestycyjna I em. 68,50, II em. 65,50; 5 proc. poz. konwersyjna 52,00; 4 proc. poz. premio-wa dolarowa 47,00; 7 proc. poz. stabilizacyjna 472,00 472,00 (ost. drobne), kupon 54,28; 8 proc. poz. Przem. Pol. 92,00 setki; 4 i pół ziemskie seria płała 48,75—48,25; 5 proc. Warszawa stare 55,50—55,25; nowe 54,00—54,25—54,75—54,50 (trzy ost. drobne); 5 proc. Częstochoy nowa 47,33; 5 proc. Siedlec nowa 28,25.

Tendencja: dla pożyczek utrzymana, dla listów przeważnie utrzymana.

POZNANSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 24 listopada 1936 r.

Ceny orientacyjne bez zmiany. Ogólne usposobienie: spokojne. Obroty: żyta 87 ton, pszenicy 125 ton, jęczmienia 241 ton.

Programy radiowe

Środa, 25 listopada

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Kwartet Zygmunta Schatz (z Krakowa). 12.40 „O baranie“ — pogańdka. 12.50 Wiedomości gospodarcze. 13.15 Programy lokalne. 13.16 „Gdy wleci ludzka była mail“ — „Mozart“ — słuchowisko Emmy Schiller w przekładzie Józefa Langfiera (dla dzieci starszych). 14.40 „Jesień w muzyce“ — pieśń w wyk. Ireny Cywińskiej (sopran). 17.00 „O pracę dla żołnierzy zwolnionych z wojska“ — odczyt wygłosi Jerzy Podolski. 17.15 Koncert chóru ukraińskiego pod dyr. Dymitra Kotko (ze Lwowa). 17.50 „Miesiąc Polaków“ — felieton, wygł. ppłuk. Adam Borkiewicz. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiedomości sportowe. 18.20 Programy lokalne. 18.50 „O zarządzaniu gospodarstwem“ — pogadanka, wygł. inż. Fryderyk Zoll. 19.00 Opowiadanie z książki Arkadego Fiedera p. t. „Kanada pachnie żywicą“. 19.20 Programy lokalne. 20.35 „Chwilka Biura Studiów“. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00—21.45 „Opowieści o Chopinie. — Podróż i spotkanie“ — IV wieczór w opracowaniu Jarosława Iwaszkiewicza. Wykonawcy: Józef Smidowicz — fortepian. Orkestra Symfoniczna P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. W programie: Waracje na temat duetina z op. „Don Juan“ Mozarta op. 2. Waracje na temat marsza z op. „Purytanie“ Beethovego (Hexameron), Mazurek z op. 8. Etuda nr. 3 E-dur z op. 18. 21.45 Louis Spehr: Oktet E-dur op. 32. 22.20 Eksperymentalny Teatr Wyobraźni nadaje pierwsze słuchowisko p. t. „Potrójny ślad“ — Elżbiety Szemplińskiej-Sobolewskiej. 23.00—23.30 Programy lokalne dla Warszawy i Lwowa.

ROZGŁOSIENIA POMORSKA

7.25 „Pare Informacji“. 7.30 Muzyka poranna w wykonaniu Zespołu Rynas z Warszawy. 13.00—14.00 „Wszystkiego po trochu“ (płyty). 15.40 „Muzyka lekka“ (płyty). 16.00—16.10 „Bitwa pod Oliwą“ felieton wygł. Janusz Staszewski. 18.20 Polskie utwory w wykonaniu obcych artystów (płyty). 18.45—18.50 Program na jutro. 19.20—20.35 Koncert żyweń.

ZAGRANICA

18.15 Bratislava. Recital skrzypcowy. 21.00 Mediolan. „Aida“ — opera Verdęgo.



5
FLEURS

SUBTELNY DOBÓR ZAPACHÓW I KOLORÓW

Puder 5 Fleurs
Forvil-Paris
raz użyty, staje się niezapomnianym kosmetykiem na każdą cerę

FORVIL
Paris

Skórki futerkowe

7861

wszelkiego rodzaju i różnego koloru na kołnierze damskie i męskie i na obsadę do płaszczy i kostiumów, skóry na futra, kożuchy i na beranie sprzedaje po cenach jak najniższych

POMORSKA CENTRALA SUROWCÓW, Tczew
ul. Zamkowa 8 — telefon 1093

Km. 1559/36.

PRZETARG.

(8592)

27 listopada godzina 11 sprzedaje ul. Rynek Nowomiejski 2 przymusowym przetargiem za gotówkę: urządzenie restauracyjne i pianino.

(—) Brunon Duplicki,

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

Km. 1516/36.

PRZETARG.

(8593)

27 listopada godzina 10 sprzedaje w przechowalni u spedytora Kulwickiego przymusowym przetargiem za gotówkę: kasę rejestr. „National”.

(—) Brunon Duplicki,

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

Km. Nr. 1137/36

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rewiru I. Jan Kamiński, urzędujący w m. Gdyni, przy ul. Słupskiej nr. 37 obwieszcza, że na dzień 14 grudnia 36 r. został wyznaczony opis nieruchomości majątku Agnieszki Ficht zam. w Chyloni położonego w Chyloni wykaz L. 267.

W związku z powyższym, na zasadzie § 2 art. 668 K. P. C. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do pomienionej nieruchomości lub jej przynależności.

Komornik Kamiński

8596

Do akt Nr. IV. Km. 633/36, 2091/36, 127/36 i nast.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. II. Józef Penk zamieszkały w Gdyni Krasickiego 36 na zasadzie art. 601 K. P. C. ogłasza, że w dniu 28 listopada 1936 r. odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie:

o godz. 10.45 w Gdyni Świętojańska 81, 1 maszyna do szycia „Tatra” oszac. na 300 zł,
o godz. 11-tej w Gdyni Świętojańska 40, 1 aparat radiowy „Philips” oszac. na 250 zł,
o godz. 14-tej w Gdyni Świętojańska 72 1 maszyna do pisania „Remington” oszac. na 400 zł, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 24. listopada 1936 r.

KOMORNIK:

(—) J. Penk.

Zł. nr. 1386

Sygnatura: III Km. 1683/36.

(8594)

WEZWANIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru III. Wojciech Janowski, mający kancelarię w Grudziądzu ul. Legionów Nr. 15, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19. grudnia 1936 r. o godz. 10-ej przystąpi do opisu nieruchomości Rywałd Szlachecki tom I karta 18. do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie 566.40 zł plus koszty, przypadającej wierzycielce Kazimierze Piotrowskiej od dłużników Franciszka i Leokadii Poznańskich i wzywa wszystkie osoby, nieuczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności. Jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.

Grudziądz, dnia 20 listopada 1936 r.

(—) W. Janowski,
Komornik.**GDANSK****MEBLE**

apialnie, jadalnie, stoły kuchenne i wysuwane, oraz różne meble pojedyncze. Ewent. ułatwienie w spłatach

MOBELHAUS

dąb, Vorst. Graben 52

GRUDZIĄDZ**Lekcje**

7572

tańców w kółkach zbiorowych i pojedynczych A. Różyńska, Plac 23-Stycznia 22, m. 2. Nowy kurs rozpocznie się 6-go XI. br.

**ZŁOTO
ZŁOTO
ZŁOTO
ZŁOTO
ZŁOTO**

to klucz, który otwiera wszystkie bramy

**złoto zastąpią Ci nasze
REKLAMY**

które przyniosą Ci dużo dobrych i cennych złotychek!

TORUN**SPRZEDAŻ****Nie darmo - a tanio**

oddaje firma

Jan Kapczyński
Hurtownia Artykułów
Drogerijnych
Toruń, Szeroka 35

**Colgate-
Balmolive**

krem do golenia 0,90
mydło do golenia 0,80
mydło toaletowe 0,48
szampon na włosy 0,25
pasta do zębów 0,60

BRON amunicję,
przoryby myśliwskie sprzedaje
rzystnie

Pomorska Spółka Myśliwska

Toruń, ul. Łazienna nr. 32,
telef. 15-77. (8394)**Opaski higieniczne**

Obsługa damska

Hurtownia Drogerijna

Jan Kapczyński

Toruń, Szeroka 35.

Wszyscy wiedzą, że

MEBLE

wszelkiego rodzaju najtaniej
kupujesz w firmie
B. Włodarczyk
Toruń, Prosta 5. 3862 C

Tapety

listwy, borty, wielki wybór,
niskie ceny poleca T. Rzym-
kowski, hurtownia urogeria.
Toruń, Szeroka 43. 8572Ck

MIESZKANIA WOLNE**2 mieszkania**

4-ro pokojowe z kuchnią
zaraz do wynajęcia na I ptr.
Adres Filia „Dnia Pomorza”
Toruń, ul. Szeroka. (8486Ck)

POSAD POSZUKUJĄ**Elektromonter**

pierwszorzędna siła szuka
odpowiedn ego zajęcia. Oferty
do filii „Dnia Pomorza”
Toruń. 8528C

Pani

inteligentna, samotna, gotu-
je i szyć dobrze. Zna języ-
ki — poszukuje pracy
jako zarządczyni kasyna,
spółdzielni lub jako pomoc-
nica pani domu. Pierwszo-
rzedne referencje. Oferty
do filii „Dnia Pomorza” To-
ruń. 8531C

Czeladnik

kołodziejski — żonaty przy-
mie każdą pracę. Oferty do
filii „Dnia Pomorza” Toruń.
8546C

Fryzjer

dobra siła, żonaty, prosi pp.
pracodawców o zajęcie.
Oferty do filii „Dnia Pomor-
rza” Toruń. 8548C

POSADY WOLNE**Poszukuje redaktora**

do działu kroniki miejsco-
wej. Oferty z odpisami
świadectw i podaniem wy-
nagrodzenia do „Dnia Ko-
cińskiego” w Starogardzie,
8522

Czeladnika

kuśnierskiego poszukuje fir-
ma w Gdyni od zaraz. Wa-
runki: pokój i utrzymanie
na miejscu. Wynagrodze-
nie według zdolności. Pra-
ca na okres do 10. I. 1937
r. Oferty do filii „Dnia Po-
morza” Toruń. 8530C

Inżyniera

architekta w wydz. technicz-
nym, poszukuje poważne
przedsiębiorstwo. Wyma-
gane kwalifikacje: 1) dy-
plom inż. architekta jednej
z politechnik krajowych,
2) uprawnienie do kierow-
nia robotami budowl., 3)
nie przekroczony 40 r. ży-
cia, 4) obywatelstwo pol-
skie. Warunki do omówie-
nia. Oferty bez dokumen-
tów kierować do filii „Dnia
Pomorza” Toruń. 8553C

Kuśnierza

wykwalifikowanego poszu-
kuje poważne przedsiębior-
stwo na miejscu. Tylko
chrześcijanie złożyć oferty
do filii „Dnia Pomorza” To-
ruń. 8552C

Spawacz

elektryczny do fabryki ma-
szyn może się zgłosić. Oferty
z odpisami świadectw
do filii „Dnia Pomorza” To-
ruń. 8529C

Majątek

na Pomorzu poszukuje od-
raz leśnego. Oferty skła-
dać do filii „Dnia Pomorza”
Toruń. 8551C

RÓŻNE**Przeprowadzki**

wyścielane wozy meblowe
przechowywanie, magazyn-
nowanie we własnych jas-
nych, zdrowych składni-
cach. **Zwózki** wszelkie.
końmi i samochodami wys-
konuje tanio — najtaniej.

Proszę żądać ofert!

Ludwik Szymański

rok założ. 1912

Toruń, Żeglarska 3, tel.
1909. tel. prw. 1549. (6655)

Teraz najlepszy czas

oddać

FUTRO

do naprawy; reparacja, prze-
fasonowanie, podfarbowanie
zrzućniętych futer tanio wy-
konuje pracownia kuśniers-
ka, **Fr. BIAŁKOWSKI**, Toruń
Kopernika 41. 5786Ck

TCZEW**Nowoczesne**

mieszkanie 3-pokojowe z
kuchnią, przedpokój, spi-
żarnia, podłogi parkietowe
od r. XII. do wynajęcia.
Zgłosz. Sabowski Władysław,
Tczew, Mickiewicza
19. 8600T

BYDGOSZCZ**Poszukuje się**

wykwalifikowanej siły
kancelaryjnej do biura
Zarządu Gminnego.

Zgłoszenia z podaniem
warunków wraz z życiory-
sem i odpisami świadectw
kierować pod „Samorząd
Gminny” do adm. „Dnia
Bydgoskiego Ilustr.” Byd-
goszcz, ul. Marsz. Focha 12,
do dnia 5 grudnia 1936 r.
8598B

WEJHEROWO**Wielki
skład**

z piwnicami i śpiżarni-
mi z kompletnym urzą-
dzeniem na skład ko-
lonialny oraz 2-poko-
jowym mieszkaniem
przy głównej ulicy w
Wejherowie, natych-
miast wzd. od I. I. 37 r.
do wydzierżawienia.

Zgłoszenia do „Gazety
Morskiej Ilustr.” Wej-
herowo. 8589W

Dnia

29. X. br. jadąc szosą z
Wejherowa do Tyłowa zg-
biono torebkę damską w
której był dowód osobisty
na nazwisko Irmgard Frie-
bse. Znalazca proszony
jest o zwrot do Post. Pol.
Państw. 8541

GDYNIA**Meble biurowe**

urządzenia składowe, okna
drzwi, oraz wszelkie prace
stolarskie wykonuje na
miejscu 6860 M

Gdynia, ul. Lipowa 11

telefon 21-38

BYDGOSKA FABRYKA**MEBLI BIUROWYCH****Plac**

w Gdyni, 800 m², w cen-
trum miasta, z oficyną,
frontu 30 m. Dochód z ofi-
cyny 800 zł mies. Projekt
na 4-piętrową kamienicę i
oficynę zatwierdzony. Obec-
na oficyna może pozostać.
Cena 80.000 zł bez długu.
Oferty do „Gazety Morskiej
Ilustr.” Gdynia pod „1372”,
8518M

Parcela

w Orłowie, 1740 m², w do-
brym miejscu położona.
Cena 5 zł za m². Wpłata
7400 zł, reszta na 7 rat pół-
rocznych. Oferty do „Ga-
zety Morskiej Ilustr.” Gdy-
nia pod „1371”. 8519M

Pani

władająca językiem angi-
skim poszukuje posady. Zna
pielęgnację dzieci i gospo-
darstwo domowe. Gdynia,
ul. Abrahama 9, m. 6.
8590Mk

Sklep

z mieszkaniem, nadający się
do każdego interesu, od za-
raz do wynajęcia. F. Szy-
mański, Rumia, Plac Wol-
ności 2. 8597Mk



W Chicago.

— Odwróć Pan przedź stronę... Jak długo ma czekać!

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetryowy na stronie f-lamowej 0,30 zł
wiersz milimetryowy na stronie f-lamowej 1,00 zł
wiersz milimetryowy na stronie f-lamowej 0,30 zł
wiersz milimetryowy na stronie f-lamowej 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym dru-
kiem liczymy podwójnie.

Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc.
drożej.

Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.

Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent
nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest iden-
tyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą
być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie noto-
wań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańskie: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Czesław Kościelski, Bydgoszcz ul. Marsz.
Focha 12. — redaktor odpowiedzialny na Gdyni: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu”. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądzu: Wacław Gańcz, Grudziądz,
Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Leon Formanski, Tczew, Kościuski nr. 1.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf” z oddziałami w Toruniu.
Za ogłoszenia odpowiada Administracja.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji miejscowych agencji 2,00 zł
Z odnośnikiem do domu 2,20 zł
Przez pocztę z odnośnikiem do domu 2,40 zł
Pod opaską 4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę 2,32 gd; przez gońca 2,00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost 1,75 gd
Zagranicą 4,00 zł
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. prze-
szkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za
niedostarczenie piśma.

Redaktor odpowiedzialny:

Wacław Wytyk, Toruń, ul. Mickiewicza 41.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Naj-
mniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia
drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy
według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych
nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie za-
strzeżenie zostanie zapłaconą przewidziana w cenniku 20 proc.
nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści
ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani
też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia
ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile
zostaną wniesione do dni 8-mu od daty ukazania się ogłosze-
nia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściga-
niu należności rabat opada. Za terminowy druk i przepisanie
miejsc ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Czesław Kościelski, Bydgoszcz ul. Marsz.
Focha 12. — redaktor odpowiedzialny na Gdyni: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu”. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądzu: Wacław Gańcz, Grudziądz,
Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Leon Formanski, Tczew, Kościuski nr. 1.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf” z oddziałami w Toruniu.
Za ogłoszenia odpowiada Administracja.